

PROTOKÓŁ Nr XI/04

**z obrad sesji Rady Miejskiej w Starachowicach w dniu 25 października 2004 r.
godz.9.00, która odbyła się w sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego w Starachowicach,
ul. Radomska 45.**

Projekt porządku obrad sesji w załączeniu.

Ad. 1.

Obrady otworzył Przewodniczący RM Pan K. Bojara oraz powitał obecnych na sali. Następnie stwierdził, iż obecnych jest 22 radnych czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista obecności w załączeniu.

Ad. 2.

Na sekretarza sesji Przewodniczący RM powołał Pana Radnego M. Adamusa

Ad. 3.**Pan K. Bojara - Przewodniczący RM**

Zwrócił się do radnych z pytaniem czy mają uwagi do porządku obrad zamieszczonego w materiałach na dzisiejszą sesję.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektów uchwał w punktach:

12.3)w sprawie: zmiany Uchwały Nr II/3/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 23 lutego 2004. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2004 na terenie miasta Starachowice”.

12.4) w sprawie: utraty mocy obowiązującej uchwały Rady Miejskiej w Starachowicach Nr IX/18/2000 z dnia 18 grudnia 2000r.

12.5) w sprawie: zmiany prawa użytkowania wieczystego w prawo własności między Gminą Starachowice a Skarbem Państwa.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wniosek Pana Prezydenta o wprowadzenie w punkcie 12.3 zgłoszonego projektu uchwały.

Głosowanie: 22 głosy „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek Pana Prezydenta o wprowadzenie w punkcie 12.4 zgłoszonego projektu uchwały.

Głosowanie: 22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Następnie poddał pod głosowanie wniosek Pana Prezydenta o wprowadzenie w punkcie 12.5 zgłoszonego projektu uchwały.

Głosowanie: 22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek został jednomyślnie przyjęty.

W związku z tym, że nie zgłoszono więcej uwag, porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu Nr X/04 z sesji Rady Miejskiej w dniu 27 września 2004 r.
5. Informacja Prezydenta Miasta z prac między sesjami
 - a) zapytania do wystąpienia.
6. Informacja Prezydenta Miasta Starachowice w sprawie analizy oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia za 2003 r.
7. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Starachowicach dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za 2003 r. złożonych przez radnych Rady Miejskiej.
8. Informacja o przygotowaniu do okresu zimowego.
 - 1) wystąpienia przedstawicieli:
 - a) Urzędu Miejskiego,
 - b) Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,
 - c) Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
 - 2) dyskusja.
9. Ocena wypoczynku letniego – lato 2004.
 - 1) wystąpienie przedstawiciela Urzędu Miejskiego,
 - 2) dyskusja.
10. Informacja o bieżącej działalności MZWiK - plany na przyszłość.
 - 1) wystąpienie przedstawiciela MZWiK,
 - 2) dyskusja.
11. Interpelacje radnych
12. Projekt uchwały:
 - 1) w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2004 r.
(kwota: 314.478 zł)
 - 2) w sprawie: zmiany uchwały Nr V/21/03 z dnia 23.06.2003 r. w sprawie przejęcia przez Gminę Starachowice obowiązku właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się odpadów komunalnych powstających w gospodarstwach domowych,

- 3) w sprawie: zmiany Uchwały Nr II/3/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2004 na terenie miasta Starachowice”,
- 4) w sprawie: utraty mocy obowiązującej uchwały Rady Miejskiej w Starachowicach Nr IX/18/2000 z dnia 18 grudnia 2000 r.,
- 5) w sprawie: zamiany prawa użytkowania wieczystego w prawo własności między Gminą Starachowice a Skarbem Państwa.

13. Odpowiedzi na interpelacje.

14. Zapytania i wolne wnioski.

15. Komunikaty.

16. Zamknięcie obrad.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Wprowadzając drobną zmianę w porządku obrad poprosił Pana podinspektora Edwarda Salwę – Komendanta Powiatowego Policji, który swoją funkcję sprawuje od miesiąca czasu, o podzielenie się swoimi spostrzeżeniami ze swojej pracy.

Pan E. Salwa – Komendant Powiatowej Policji w Starachowicach

Cyt.: „Poprosiłem Pana Przewodniczącego Rady i Pana Prezydenta o umożliwienie mi spotkania się z Państwem, aby przedstawić swoją sylwetkę i króciutko zaprezentować, co już robimy i co chcielibyśmy robić, aby stan bezpieczeństwa w mieście Starachowice był zadowalający. Nazywam się Edward Salwa, mam stopień podinspektora, czyli dawnego majora, 28 lat służę w organach milicji, a teraz policji. Przeszedłem bardzo wiele stanowisk, z tym, że do tej pory służyłem przede wszystkim w Kielcach i okolicach Kielc. Teraz Komendant Wojewódzki stwierdził, że powinienem tutaj jakiś czas posłużyć, tak że objąłem z dniem 16 września funkcję Komendanta Powiatowego Policji w Starachowicach. Doświadczenie w pracy policyjnej mam, bo tak jak powiedziałem, różne stanowiska przeszedłem, tak że wszechstronnie doświadczyłem tej pracy i myślę, że z pomocą społeczeństwa Starachowic uda nam się ten stan bezpieczeństwa doprowadzić do takiego stanu, że będziemy wszyscy w miarę zadowoleni. Oczywiście pełnego zadowolenia z bezpieczeństwa nigdy nie będzie, bo zawsze znajdzie się ktoś, kto chciałby jeszcze więcej, ale myślę, że możemy po jakimś czasie powiedzieć, że w Starachowicach jest stosunkowo bezpiecznie. Obejmując stanowisko Komendanta Powiatowego przedstawiłem swój główny cel, takie założenie tj. to, żeby odbudować zaufanie społeczeństwa do policji. Wydarzenia roku 2003, 2004 doprowadziły do tego, że opinia o powiecie, mieście Starachowice i co się z tym wiąże, również o policji była bardzo negatywna, bardzo zróżnicowana, ale myślę, że naszymi działaniami dowiedziemy tego, że społeczeństwo będzie mogło nam zaufać, że będzie mogło liczyć na naszą pomoc, bo przecież każdy, kto zwraca się do policji, to potrzebuje pomocy a my jesteśmy zobowiązani tej pomocy udzielić i dopiero wtedy będzie można mówić, że w Starachowicach jest bezpiecznie. Aby to osiągnąć, pierwsze takie działanie, jakie wprowadziłem w życie tj. poprawa stanu dyscypliny wśród samych policjantów. Wiemy, że rozluźnienie dyscypliny doprowadziło do tego, że było kilka wydarzeń nadzwyczajnych, które również bardzo negatywnie skutkowały opinią o policji starachowickiej. Wiadomo, że policja jest organizacją paramilitarną i tutaj ta dyscyplina służbowa jest jedną z metod utrzymania w ryzach wszystkich tych policjantów, całej tej organizacji i co się z tym wiąże, właściwego wykonywania obowiązków. Jak na razie nie musiałem się do jakichś drastycznych środków uciekać. Same rozmowy, perswazje, myślę, że już skutkują, pierwsze skutki są. Kiedy przyszedłem, byłem wręcz przerażony ilością zwolnień

lekarskich, jakie przedstawili policjanci, no a to wiadomo wiąże się z tym, że było ich mniej w służbie, że było ich mniej w mieście, że człowiek, który przychodził do policji z jakąś sprawą musiał dłużej oczekiwać na załatwienie. Powoli już to się zaczyna poprawiać. Myślę, że dojdziemy do takiego poziomu, że zawsze w każdej zbiorowości ludzkiej, no zdarzają się różne przypadki i część osób naprawdę choruje, ale część przebywała na takich zwolnieniach, jak ja to nazywałem, taktycznych, czyli aby uniknąć służby, działania, czy też naczelnik czy komendant zwrócił uwagę policjantowi, a ten szedł na zwolnienie lekarskie, bo zawsze każdy uważa, że kiedy jakiś czas nie będzie obecny, to wtedy sprawa „przyschnie” i te problemy przemijają, ale to jest takie złudne tylko poczucie, ponieważ koledzy, którzy zostają w służbie muszą za tego nieobecnego wykonywać te obowiązki.

Jakie przedsięwzięcia już częściowo wdrożyliśmy a kolejne będziemy w najbliższym czasie wdrażać, aby ten stan bezpieczeństwa, to poczucie bezpieczeństwa obywateli było na wysokim poziomie? Pierwsze, co policjantom zaszczeplam, to jest konsekwencja w działaniu. Nie można odpuszczać jakiegoś działania, przedsięwzięcia dlatego, że występują jakieś trudności, jakieś przeciwności i tutaj trzeba być bardzo konsekwentnym. Jest to taką naszą dewizą, że aby osiągnąć zadawalający stan bezpieczeństwa, musimy być konsekwentni. Już wprowadziłem w życie zwiększenia nasycenia służbami patrolowymi na terenie miasta. Oprócz tego, że ci policjanci, którzy już mniej w tej chwili bywają na zwolnieniach, biorą udział w tych służbach patrolowych, nie tylko zmotoryzowanych, ale również pieszych, bo wiadomo, że zza szyb samochodu nie zawsze widać te wszystkie problemy, natomiast kiedy policjant jest w patrolu pieszym, to zajrzy i do klatki schodowej, gdzieś do windy, w jakiś zaułek, zakamarek i wówczas łatwiej mu jest zareagować na te wszelkie przypadki łamania prawa czy naruszenia przepisów, a oprócz tego, dzięki przychylności Komendanta Wojewódzkiego, kilka razy w miesiącu wspomagają nas służby z samodzielnego pododdziału w Kielcach, czyli są dni, kiedy w Starachowicach naprawdę dużo jest służb patrolowych i wtedy, myślę, mieszkańcy na pewno czują się bezpiecznie, widząc tych policjantów w miejscach, gdzie występują zagrożenia przestępczością. Wiem, że każdy chciałby widzieć policjanta gdzieś koło swojego domu, w pobliżu, koło bloku, ale musimy tak dyslokować tą służbę, opierając się na analizie zagrożenia, że tam, gdzie występują te przypadki popełniania przestępstw, czy też wykroczeń, tam w tych dniach i w tych godzinach tą służbę wysyłamy. Tak że musicie Państwo zrozumieć, że nie u każdego przed domem będzie policjant, ale tam gdzie naprawdę jest groźnie, gdzie z naszych analiz, z naszych statystyk wynika, że tam powinniśmy być.

Kolejna taka operacja, którą zarządziłem, to jest to, aby w ciągu kilku najbliższych miesięcy dzielnicowi odwiedzili każdego mieszkańca w jego mieszkaniu. Potrwa to kilka miesięcy, ponieważ wiadomo, w Starachowicach jest kilka tysięcy mieszkań, dzielnicowych jest 9-ciu tak, że każdy będzie miał prawie po dwa tysiące mieszkańców do odwiedzenia tak, że myślę, że w ciągu 4-ech miesięcy, może pół roku do każdego mieszkańca dzielnicowy dotrze, aby porozmawiać o Państwa oczekiwaniach, o tym, jakie wnioski ewentualnie mieszkańcy mają, co zrobić, aby poprawić ten stan bezpieczeństwa, a z drugiej strony, aby mieszkańcy poznali swojego dzielnicowego, czyli tzw. policjanta pierwszego kontaktu, który ze strony Komendy Powiatowej ma być tym łącznikiem, aby doradzić, jak jakąś sprawę życiową rozwiązać, czy też skierować do odpowiedniego organu. Tak, że myślę, że ta wizyta przyniesie również bardzo dużo dobrego, bo również poczucie bezpieczeństwa mieszkańców przez to wzrośnie.

Kolejne przedsięwzięcie, które będziemy dalej realizować, to jest realizacja wszelkich przedsięwzięć profilaktycznych. Wiadomo, że te przedsięwzięcia są skierowane przede wszystkim do dzieci, młodzieży i tutaj organizacja spotkań, wykładów, festynów również jest bardzo ważna, ponieważ już samo przysłowie: „czym skorupka za młodu nasiąknie...” kiedy

tych młodych ludzi jakoś przekonamy do tego, aby postępowali zgodnie z nakazami prawa, to na pewno w przyszłości nie będzie z nimi problemów.

Tutaj jako takie szczególne przedsięwzięcie policjantom wyznaczyłem sprawę ścigania przestępczości narkotykowej. Wiemy wszyscy, że w chwili obecnej jest to bardzo duże zagrożenie dla zdrowia dzieci i młodzieży. Narkotyki są dostępne już bez większych problemów w większości miejsc i tutaj bardzo rygorystycznie będziemy ścigać te narkotyki. Jest przestępstwem wprowadzić samo posiadanie narkotyków, ale myślę, że mniejszy nacisk będziemy kładli na to, aby ścigać tych, którzy mają gdzieś tam do swojego użytku te niewielkie ilości narkotyków, a będziemy się koncentrować na tych, którzy rozprowadzają, na tych dealerach. Niedalej jak w piątek Sąd Rejonowy w Starachowicach aresztował dealera, u którego policjant znalazł przeszło 70 działek marihuany, a z wyjaśnień jego i świadków, którzy w sprawie występują wynika, że od przynajmniej półtora roku rozprowadzał narkotyki i udzielił ich kilkudziesięciu osobom, niektórym systematycznie przez cały rok. Tak, że jest to jakiś tam pierwszy, niewielki efekt. Na pewno z tym nie da się walczyć tak, żeby w krótkim czasie zwalczyć całe to zjawisko, ale myślę, że tu również konsekwencja nasza doprowadzi do tego, że będzie mniejsze zagrożenie dla życia, zdrowia tych młodych ludzi.

Wracamy do starych spraw, które w okresie kilku miesięcy, czy ostatnich lat miały miejsce, czyli zaistniały przestępstwa, które sprawy zostały umorzone z różnych względów. Podejmujemy tutaj również przedsięwzięcia i tu również mamy pierwsze rezultaty. Jak Państwo pewnie czytali w gazetach, czy też słyszeli w radio czy telewizji, udało nam się w Warszawie zatrzymać sprawców włamania do wytwórni papierosów w Starachowicach, gdzie straty były przeszło 300 tys. Na 100 tys. odzyskałszy tego skradzionego mienia. Poza tym mamy również ustalonych sprawców rozboi z miesiąca maja, kwietnia, którzy są aresztowani tak, że nie zostawiamy tych spraw, które były jakiś czas temu swoimi losowi, tylko wracamy do nich i również będziemy tutaj, pracujemy nad nim, aby ta nieuchronność kary dla sprawców tych przestępstw, była również możliwa.

Również jako takie szczególne zadanie, szczególnie dla tych służb patrolowych, jest zwalczania chuligaństwa i tych tzw. blockersów. Z analiz, jakie prowadzimy na bieżąco w województwie wynika, że to właśnie chuligaństwo gdzieś agresywne, głośno zachowujące się grupy młodzieży są najbardziej dokuczliwe dla mieszkańców. To może nie jest jako zagrożenie jakieś takie, jest przestępczość kryminalna, ale to naprawdę jest dokuczliwe w miejscach zamieszkania i tu również nasze działania czyli częste legitymowanie, powiadamianie czy to rodziców czy szkoły, czy też w uzasadnionych przypadkach kierowanie wniosków do Sądu Grodzkiego doprowadzi do tego, że to zjawisko w jakimś czasie niedługim będzie marginalne i nie będzie już takie uciążliwe dla mieszkańców osiedli Starachowic.

Również już z Panem Prezydentem rozmawiałem. Chcemy organizować ze społeczeństwa Starachowic swego rodzaju debaty społeczne nt. bezpieczeństwa, aby nie „ściągać” mieszkańców na jakieś specjalne spotkanie, skorzystamy z tych zebrań, które będzie organizował Pan Prezydent w najbliższych miesiącach. Na każdym zebraniu będę ja osobiście i policjanci, którzy zajmują się sprawami przestępczości, analizy, przyczyn, aby wspólnie dochodzić do pewnych rozwiązań, które pomogą nam poprawić to bezpieczeństwo.

Kolejna sprawa, myślę, bardzo ważna dla każdego, bezpieczeństwo na drogach. Z tym na drogach miasta i powiatu Starachowickiego nie jest najlepiej, a świadczy o tym dość spora liczba wypadków drogowych i kolizji, które mają miejsce. Bardzo niepokojące są przypadki wypadków drogowych, kiedy występują potrącenia pieszych i to na głównej ulicy Starachowic. Podejmujemy przedsięwzięcia, różnego rodzaju akcje, aby kontrolować zachowania zarówno zmotoryzowanych uczestników ruchu drogowego jak też pieszych uczestników ruchu, sprawy trzeźwości kierujących, sprawy ograniczenia prędkości. Tutaj mogę powiedzieć Państwu, że 2 tygodnie temu przez pięć dni na drogach Powiatu Starachowickiego pracował fotoradar i

mimo tego, że nie kryliśmy tego, że było o tym pisane w gazetach i było mówione w radiu, w telewizji, to przez 5 dni i tak zostało zarejestrowanych 830-tu kierujących, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość w mieście o 21 km a poza miastem o 31, bo tak żeśmy ustawiali ten fotoradar, tymi drobnymi przekroczeniami się już nie zajmowaliśmy, a dopiero w mieście powyżej 21 od dozwolonej, poza miastem 31 i mimo to, tyle było przypadków przekroczenia dozwolonej prędkości.

Również wydałem polecenie policjantom ruchu drogowego, aby służba ich nie była pełniona tak jak to się popularnie mówi, żeby to nie była „policja krzakowa” czyli żeby się gdzieś tam nie zasadzali w miejscach zasłoniętych, zakrytych i w ostatniej chwili „wypadali” na drogę, żeby zatrzymać jakiegoś kierującego. Również policjanci ruch drogowego prowadzą analizy zagrożenia wypadkami i kolizjami i będą się pojawiać nie tam, gdzie jest prosty odcinek drogi i można jechać szybciej, ale nigdy nie było tam kolizji ani wypadku, tylko tam, gdzie jest to zagrożenie właśnie kolizją i wypadkiem, gdzie jest niebezpieczny odcinek. Tak, że nie chodzi o to, aby tutaj narobić tych wyników poprzez to, że nawypisujemy tych mandatów czy nasporządzamy wniosków do Sądu Grodzkiego, ale nie wpłynie to bezpośrednio na stan bezpieczeństwa na drogach, tylko chodzi o to, aby się pojawić właśnie tam, gdzie to zagrożenie występuje. Poza tym, znając sytuację materialną społeczeństwa również tutaj dałem im przyzwolenie, aby w sytuacjach kiedy ktoś stał się tym sprawcą wykroczenia niejako przypadkowo, kiedy rozumie swój błąd, kiedy jest szansa, że on więcej tych przepisów łamał, aby częściej stosować pouczenia, niż sięganie do tego bloczka z mandatami, bo w sytuacji kiedy ktoś ma 600 zł czy 800 zł dochodu miesięcznego i mu nałożyć mandat karny 200 czy 300 zł, to jest bardzo duży uszczerbek, a no nie zawsze taki środek sankcji prowadzi do tego potrzebnego celu, czyli nie zawsze ten środek jest konieczny”.

Ponadto poinformował o sprawie budowy monitoringu miejscowego czyli objęcia nadzorem kamer miejsc, które są szczególnie zagrożone i wymagają ciągłego nadzoru. Dodał, że wprowadzenie monitoringu wpływa na zmniejszenie skali przestępczości. Wyraził nadzieję, iż tą inicjatywą zainteresuje Pana Rezydenta i Radę Miejską tym bardziej, że na to przedsięwzięcie można uzyskać dofinansowanie ze środków unijnych.

Na koniec podziękował za wystąpienie.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, iż w odniesieniu do wystąpienia nie przewiduje żadnych dyskusji. Życząc Panu Komendantowi pomyślnej realizacji postawionych sobie zadań poinformował, że tematem bezpieczeństwa Rada Miejska zajmie się w I półroczu 2005r.

Ad. 4.

Pan K. Zuba – Sekretarz sesji RM w dniu 27 września 2004r.

Stwierdził, iż Protokół Nr X/04 odzwierciedla przebieg sesji, nie wniesiono do niego uwag, w związku z czym wnioskuje o jego przyjęcie.

Głosowanie: 22 głosy „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, iż Protokół Nr X/04 z dnia 27 września 2004r. został jednomyślnie przyjęty.

Ad. 5.**Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta**

Przedstawił informację z prac między sesjami oraz sprawozdanie ze sprzedaży i nabycia nieruchomości w miesiącu październiku.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 5a.**Pan K. Bojara - Przewodniczący RM**

Poprosił o zadawanie ewentualnych pytań do wystąpienia.

Pan K. Różycki

Zwrócił się do Pana Prezydenta o poinformowanie Radnych o spotkaniu z zarządem Spółki Manhattan tzn. jakie są propozycje ze strony Spółki.

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Mam pytanie dotyczące sprawozdania z prośbą o rozszerzenie tej informacji. Dość ciekawe spotkanie z przedstawicielami nauczycieli związków zawodowych w sprawie podwyżek dla nauczycieli, bo to tak przeszło mimo woli, ale podwyżki są związane z przygotowaniem tegorocznego budżetu, więc dobrze jako Radni, gdybyśmy mogli usłyszeć, jakie są oczekiwania pracowników oświaty, czy związkowców w tym zakresie, jakie przedstawili propozycje i tym podobne.

Następnie, Obwód Winnicki. Oczywiście należy wszędzie jeździć, tylko pytanie, czy jakieś konkretne propozycje oni nam przedstawili czy my przedstawiliśmy, no i co ewentualnie z tego może się wykluczyć, ponieważ te wyjazdy do Winnicy już pamiętam od lat trwają. Tam się zmieniają kolejne ekipy, które lubią się spotkać z delegacjami, natomiast często nie dochodzi do jakiegoś skonsumowania efektów. Należy to utrzymywać, ale czy coś się tam zmieniło, czy coś z tego może się wykluczyć w końcu.

Jest jedna niepokojąca rzecz dotycząca zmiany fiszki projektowej dotyczącej inwestycji. Już pamiętam, że wcześniej mówiliśmy, że w ogóle te wszystkie zmiany fiszki projektowej one powodują perturbacje dotyczące zatwierdzenia tych zmian, procedury zatwierdzenia tych zmian i mogą doprowadzić do opóźnienia w realizacji projektu lub wręcz uniemożliwić, czego nie daj Boże, żeby wystąpiło. Mam w związku z tym pytanie, czy i jakie przewidujecie Państwo opóźnienia czy jakie perturbacje z tym będą związane?

Jeśli chodzi o ten monitoring, przygotowanie inwestycji, który był w Inkubatorze i tutaj w Urzędzie Miasta, prosiłbym o krótkie przybliżenie. Jaka jest ocena tych przedstawicieli, którzy dokonywali tutaj monitoringu, czy uważają, że jesteśmy na dobrej drodze, na jakim etapie, no może procentowo, czy w jaki sposób swoją ocenę sformułowali?”

Pani A. Czarnecka

Nawiązała do spotkania Pana Prezydenta w PKS poświęconemu dalszej działalności Warsztatów Terapii Zajęciowej. Cyt.: „Czy więcej coś na ten temat, czy to były uzgodnienia, czy miasto może przejąć tą pieczę nad WTZ – em, czy to już tak jest ustawowo, że placówka jest powiatowa?” Poprosiła o podanie więcej informacji na ten temat.

Pan A. Gach

Poprosił o informację, czy po ukazaniu się w prasie artykułu na temat sprzedaży lokali mieszkaniowych, są widoczne jakieś ruchy w tym zakresie?

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odnosnie propozycji zarządu Spółki Manhattan powiedział, że wobec przesuwającej się w czasie sprawy związanej z możliwością dysponowania terenami po tzw. kotłowni kierownictwo Spółki zaproponowało, aby miasto rozważyło przekazanie innego terenu. Na dzień dzisiejszy są czynione analizy przez Wydział Gospodarki Nieruchomościami, jak to by wpłynęło na cały plan tego przedsięwzięcia, zagospodarowania tego terenu. Cyt.: „Trudno mi jest jednoznacznie odpowiedzieć, czy będziemy proponować Wysokiej Radzie tu inną decyzję, nie została podjęta w tej kwestii, czy też nie. Wniosek dotyczył zmiany, tak obrazowo pokazując, dotyczyłoby tego terenu, gdzie jest zespół parkingów strzeżonych”.

Jeśli chodzi o spotkanie z Przewodniczącą ZNP, to dotyczyło ono wniosku Pani Prezes Oddziału ZNP w sprawie podwyżki dla pracowników obsługi. Wywiązała się taka pewna polemika, że w starostwie pracownicy obsługi podwyżki dostali a w mieście nie. Dyskusja skończyła się na tym, że w starostwie jednak mimo wszystko pracowników administracji jest znacznie mniej, że subwencja oświatowa w zasadzie pokrywa zapotrzebowanie na środki finansowe w oświacie. W mieście, z uwagi na to, że współfinansowana jest oświata bardzo wysoką kwotą, nie jest stać na zwiększanie jeszcze wynagrodzeń, tym bardziej, że sprawa pracowników administracji nie została uporządkowana. Cyt.: „Niewykluczone, że w nowym roku taki kierunek przy ewentualnych podwyżkach podejmiemy, ale to wszystko zależało będzie od tego, jakie będą możliwości budżetu na rok 2005”.

Co do efektów spotkania w Winnicy, powiedział, że zawsze efekty z tego typu wyjazdów są trudno mierzalne. Cyt.: „Ja natomiast dysponuje planem realizacji umowy o współpracy pomiędzy naszym województwem a Obwodem Winnickim na rok 2005. Oczywiście taki był cel tej wizyty. W skład tej wizyty wchodził przedstawiciele samorządów. Wogóle organizatorem tego spotkania, tej wizyty był samorząd województwa wspólnie z Wojewodą Świętokrzyskim. Skierowano do mnie zaproszenie. Z tego zaproszenia skorzystałem. Było tam czterech samorządowców, przedstawiciele różnego rodzaju firm, branży budowlanej, usługowych. Byli również przedstawiciele naszej świętokrzyskiej kultury. Te spotkania odbywały się przez dwa dni, ja na jednym z paneli miałem możliwość zaprezentować, co prawda trwało to około 20 -tu minut tylko, przedstawienia, miasta, naszych atutów, naszej Specjalnej Strefy. Nasza Specjalna Strefa wzbudziła pewne ich zainteresowanie. Oni mają podobną w swoim Obwodzie Chmielnickim. Są zainteresowani ewentualną wymianą doświadczeń w tym zakresie. Ten punkt znalazł się w tym porozumieniu. Tekst tego porozumienia jest dość spory. Myślę, że nie ma potrzeby chyba go czytać w tym momencie. Jest do wglądu, każdy radny może się z nim zapoznać. Oczywiście musimy wszyscy zdawać sobie sprawę, że inna będzie realizacja lub będzie wymagał ten tekst porozumienia pewnych korekt, o ile w najbliższym tygodniu będzie taki czy inny wybór na Ukrainie, ponieważ tam system jest trochę inny”. Poinformował, że program dotyczy współpracy w zakresie kultury i sztuki, oświaty i nauki, gospodarki oraz sportu i turystyki.

Jeśli chodzi o zmianę fiszki projektowej, zaproponował, aby Komisja Gospodarcza szczegółowo zajęła się tym tematem niemniej poinformował, że koncepcja przebiegu inwestycji, wykonana dużo wcześniej w jakichś sposób się zdezaktualizowała z kilku względów. Cyt.: „Chociażby wstępne założenia dotyczące budowy w przyszłości drogi 42, która zakładana tam była w pierwotnych planach, że będzie przebiegać jakby w górnej części miasta, w okolicach „Lubianki”. Ostatnie studium uwarunkowań spowodowało, że ta droga przebiegać będzie po śladzie obecnie istniejącej drogi 42. Stąd wymagało przeprojektowania co do koncepcji. Przebieg kanalizacji tu w obrębie ulicy Kieleckiej, od grobli do krzyżówki z ulicą Radomską z Moniuszki. Wymagało to również innego usytuowania przepompowni. To jest taka zmiana rzeczowa. Konieczność uzgodnienia z Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad

spowodowała, że tu powstała pewna niespójność z pierwotnym założeniem fiszy projektowej. Ponadto powstał pewien błąd przy podliczaniu sumarycznie kilometraża przebiegu tej inwestycji. Otóż w pierwotnej fiszy podane było 41 km. Ostatecznie będzie to 35 km kanalizacji. Ponadto zmieniły się również uwarunkowania w zakresie prawa budowlanego. Sprawa cen dotycząca m.in. VAT – u w budownictwie, konieczność nowych uzgodnień, które nie były konieczne w starym prawie. To wszystko spowodowało, że również zakres finansowy tego przedsięwzięcia wzrósł. Zresztą przetarg ten rozstrzygany w takim dostępie ogólnoeuropejskim. Są tu widoczne pewne zmiany, chociażby na bazie Kielc, gdzie wstępne projekty obserwowaliśmy. Zakładane było, że jakaś inwestycja kosztować będzie tam 20 mln, potem po przetargu okazało się, że oferenci oferują znacznie większe kwoty, no i my z pewnej ostrożności chcieliśmy uzgodnić drogę postępowania. Tu akurat dobrze się złożyło, że przedstawiciel Komisji Europejskiej Pan Adam Grodzicki, który odpowiada w Komisji Europejskiej za wdrożenie i monitorowanie projektów w naszym województwie, niejako liczyliśmy, że nam podpowie z jakiej drogi skorzystać, czy na tym etapie proponować już zmianę zakresu finansowego czy też proponować takie rozwiązania, że zwiększymy tylko zakres finansowy do 15- tu %, natomiast w późniejszym rzucie będziemy się ubiegać o rozszerzenie całości. Lepszym rozwiązaniem, i to jest tak jakby podsumowanie tego spotkania, jest zmiana tej fiszy również z budżetem na tym etapie. Prawdopodobnie w czasie to nie wydłuży się nic, a już nie będziemy musieli potem niejako po rozstrzygnięciu przetargowym zabezpieczać środków, choć tu musimy mieć taką wiedzę, że wysokość budżetu unijnego nie może ulec zmianie. Co do opóźnienia w czasie. Tak. Jest pewne opóźnienie, wynika to m. in. z konieczności trzykrotnego rozstrzygania przetargu na inżyniera projektu. Tak się składało, że musieliśmy to powtarzać, no i były pewne również opóźnienia co do wykonania dokumentacji, jak również co do prawa dysponowania niektórymi odcinkami terenu. Niestety okazało się, że w momencie, gdy dochodzi coś do, albo jest bardzo blisko finału realizacji, no mieszkańcy mają takie trochę różne podejście. Były również tam w jednym momencie sprawy spadkowe, które wydłużyły to w czasie, niemniej jednak na dzień dzisiejszy dysponujemy już stu procentowym prawem wejścia w teren. Co prawda jeszcze w budżecie roku 2005 będziemy wnioskować do Wysokiej Rady o przeznaczenie odpowiednich środków na wykup terenów w odcinkach, gdzie kanalizacja będzie realizowana. Takie były warunki właściciela, czy dysponentów gruntów, aby, no niejako mamy kilka warunków, że tak, ale wykup i stąd będzie propozycja do budżetu, abyśmy zabezpieczyli środki, wykupili i nie byłoby już żadnych problemów co do realizacji”.

Odnosnie spotkania w PKS, powiedział, że dotyczyło ono WTZ-u, który funkcjonuje na terenie PKS. Cyt.: „PKS od momentu, gdy podjął się prowadzenia WTZ-u, tam zmienił się układ właścicielski. Są pewne dziś problemy. Jest to już spółka prawa handlowego, nie jest to przedsiębiorstwo państwowe i PKS nie może dalej być organem prowadzącym WTZ. Jest wstępna zgoda zarządu tej spółki, aby WTZ została w tym miejscu tzn. w tych samych obiektach przy ul. Wiosennej, no niemniej jednak w zamian za to, jako spółka prawa handlowego, oczekują jakich terenów zastępczych, ekwiwalentnych. Takie tereny nie bardzo ma powiat. Wskazali pewne tereny miejskie. My z kolei, jako miasto, też mamy nieuregulowany stan prawny na niektórych obiektach, z których korzystamy, chociażby Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Rodzi się taki pomysł, taka szansa, że być może w trójporozumieniu tą sprawę by uregulował, regulując odpowiednie sprawy własnościowe. W ten sposób zostałby uratowany WTZ, który funkcjonowałby w tym samym miejscu. Co prawda jest jeszcze sprawa, kto byłoby tzw. organem prowadzącym. Tu też trwają rozmowy już kierownictwa WTZ-u z podmiotami, które wstępnie taką wolę wyraziły”.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące wykupu mieszkań, powiedział, że po ukazaniu się notatek prasowych, wzrosło zainteresowanie mieszkańców wykupem.

Pan A. Gach

Odnosnie spotkania w Winnicy, zapytał, czy sygnatariuszem zawartego porozumienia jest również gmina Starachowice?

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiedział, że nie, natomiast jego sygnatariuszem jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego.

Pan M. Adamus

Zwracając się do Pana Prezydenta, powiedział, iż przybliżył on koszty dołożenia do utrzymania oświaty w mieście. W związku z tym zapytał, czy Prezydent uwzględnił w tych kosztach Zakład Budżetowy Przedszkola Miejskie? Jeśli tak, to poprosił o podanie struktury zatrudnienia w tym zakładzie, czy zatrudnienie się zmniejsza czy zwiększa, a jak zwiększa, to dlaczego, gdyż przedszkoli ubywa.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Przedstawił informację Prezydenta Miasta Starachowice w sprawie analizy oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich złożenia za 2003r.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 7.**Pan K. Bojara - Przewodniczący RM**

Przedstawił informację Przewodniczącego RM w Starachowicach dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych za 2003r. złożonych przez radnych Rady Miejskiej.

W/w informacja w załączeniu.

Następnie ogłosił 10 min przerwy

Po przerwie

Ad. 8.**Pan K. Bojara - Przewodniczący RM**

Wznowił obrady.

Ad. 8. 1a.**Pan R. Adamczyk – Kierownik Referatu Obsługi Komunalnej**

Przedstawił informację n/t przygotowania do zimowego utrzymania dróg gminnych oraz gminnych ciągów pieszych.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 8. 1b.**Pan M. Staniszewski – Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o. o. w Starachowicach**

Przedstawił informacje nt. przygotowania Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o. o. w Starachowicach do sezonu grzewczego 2004/2005.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 8. 1c.

Pan N. Grudzień – Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „BUGAJ” Sp. z o. o. w Starachowicach

Przedstawił informację nt. przygotowania do sezonu grzewczego 200/2005 w PEC „Bugaj” Sp. z o. o.

W/w informacja w załączeniu

Ad. 8. 2.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję

Pan S. Sałata

Zapytał Pana R. Adamczyka, czy firma która wygrała przetarg zapewnia utrzymanie dróg i chodników w okresie zimy? Dodał, że patrząc po ilości sprzętu trudno sobie wyobrazić, żeby był on wystarczający. Przypomniał, że na Komisji Gospodarczej wnioskował, żeby w treści nowego przetargu znalazł się zapis mówiący o tym, aby firma, która wygrała przetarg na posypywanie ulic piaskiem, ten piasek po zakończeniu zimy zebrała.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż radni otrzymali dwie informacje z firm ciepłowniczych. Cyt.: „Ja myślę, że obydwie są dobre, generalnie rzecz biorąc, przy czym sytuacja PEC-u jest dobra, tak to można określić przynajmniej z informacji. Cieszymy się z tego, ale dobrze byłoby, żeby nasza spółka komunalna też miała sytuację bardzo dobrą i dlatego mam pewne takie uwagi dotyczące jakby zagrożeń, które pojawiają się w tej informacji, związanych z funkcjonowaniem tej firmy. Chciałem się spytać, ponieważ niepokoi mnie, że firma, jak tutaj wynika, zaprzestała czy ograniczyła wymianę sieci ciepłowniczych, co zmniejszałoby ilości awarii i strat przesyłowych. To w jakimś sensie będzie się odbijało na cenach i na kosztach funkcjonowania, a koszty będą obciążały w dużej mierze również mieszkańców. Są w zasadzie dwa pytania, czy tutaj mamy takiego pewnego rodzaju porównanie, PEC wiemy obniżył stawki, obniżył opłaty łącznie na około 6%. Czy i w jakiej wysokości na ten rok, koszty stawki ZEC-u były obniżone czy będą obniżone? Ja nie jestem po prostu użytkownikiem ZEC-u i tego nie wiem. I druga rzecz do Pana Prezesa, jakiego rzędu koszty firma ponosi z tytułu strat na przesyłach i awarii? Rząd wielkości, bo będziemy mogli się wtedy zastanowić, jakie są to koszty zbędne, które należałoby uniknąć”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił Pana Prezesa M. Staniszewskiego o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o. o.

Odpowiedział, że jeśli chodzi o sieci, to w tej chwili wymienionych jest ok. 40%. Dodał, iż w swoim wystąpieniu nie powiedział, iż spółka zaprzestała dalszych wymian. Cyt.: „Wymieniamy, tylko mając większe wpływy, mając więcej pieniędzy na inwestycje, to tych sieci byśmy wymieniali powiedzmy, nie kilometr czy dwa, rocznie wymienialibyśmy pięć i porównując się, powiedzmy, z innymi firmami w Polsce, to powiem szczerze, że nasz procent sieci wymienianych na nowe sieci preizolowane wcale nie odbiega od standardu ogólnokrajowego, a nawet powiedziałbym, że znajdujemy się w tej lepszej połówce, czyli w tej górnej części.

Nie podnosimy cen ciepła. Mamy możliwość podniesienia, czyli ewentualnie przy jakimś tam wzroście ogromnym cen węgla, opału, co już się zdarza, ale możemy podnieść automatycznie, wtedy moglibyśmy nawet o nową taryfę wystąpić, ale mamy zapis, że jeżeli inflacja założmy będzie 15, to możemy podnieść taryfę o procent inflacji pomniejszony o 0,6% czyli jak jest inflacja 1% możemy podnieść o 0,4 procenta ciepła. Tą taryfę, jak zaznaczyłem, mamy na trzy lata i w tej chwili nie podnosimy, sytuacja jest jaka jest”.

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż Pan Prezes nie zrozumiał jego pytania, gdyż spytał, czy ZEC będzie obniżał stawki a nie, czy będzie podwyższał. Ponadto przypomniał, iż zapytał o rząd wielkości kosztów ponoszonych z tytułu awarii i strat przesyłowych.

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o. o.

Powiedział, że co do pozycji kosztów, to w tej chwili Panu Radnemu nie odpowie, natomiast odpowie na piśmie. Dodał, że jeśli chodzi o starania na przesyłach, to wahają się one w zależności od sezonu w granicach od 3% do 19% na samej ciepłej wodzie w okresie letnim. Średnie straty na przesyłach w ZEC wynoszą ok. 8%.

Pan R. Adamczyk – Kierownik Referatu Obsługi Komunalnej

Odpowiadając Panu Radnemu S. Sałacie, powiedział, iż wymagany sprzęt od wykonawcy został ustalony w specyfikacji istotnych warunków zamówienia i był to warunek przystąpienia firm do przetargu. Co do wykonawcy, który będzie prowadził zimowe utrzymanie dróg gminnych, to wymaganie było postawione takie, że będzie pracowało na mieście 6 pługopiaskarek. Cyt.: „Dodatkowo jeszcze zażyczyliśmy sobie na każdą strefę po jednym ciągniku, któryby ewentualnie mógł wykonywać usługi na wąskich drogach, a takie przecież są w Starachowicach. I też na każdą strefę, aby była jedna ładowarka, któraby obsługiwała przy zakładaniu ten sprzęt. Ten sprzęt, na podstawie doświadczeń wieloletnich pracowników Wydziału, można powiedzieć, jest wystarczający. Tak samo na chodnikach utrzymanie mechaniczne chodników- 24 km, wymagania postawione były w ten sposób, że na jedną i drugą strefę wymagane przez nas przynajmniej po dwa ciągniki, wyposażone w sprzęt do rozsypywania piasku i ładowarkę i takie wymagania firma, która wygrała przetarg, w strefie drugiej dysponuje takim sprzętem i firma, z którą w tej chwili prowadzimy negocjacje, a w przyszłości też ogłosimy przetarg, gdzie nie takie wymagania będą postawione i ten sprzęt w zupełności na realizację tego typu usług na terenach gminnych w obrębie Starachowic wystarczają. Co do sprzątania, zgodnie z sugestiami radnych i m. in. Pana Radnego, w umowie zawarte zostało określenie tego typu, że po 15 marca firma, która realizuje usługę, a następują, że tak powiem, warunki wiosenne, firma ta obowiązkowo przystępuje do sprzątania terenów, na których realizowała usługę zimowego utrzymania dróg, czy chodników, czy ciągów pieszych”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zamknął dyskusję.

Ad. 9. 1.

Pan M. Gózdź – p. o. Naczelnika Wydziału Spraw Społeczno- Administracyjnych

Przedstawił informację nt. letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2004r. w ramach środków przewidzianych na ten cel w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W/w informacja w załączeniu.

Pan A. Chustecki – Naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu

Przedstawił informację nt. oceny wypoczynku „Lato 2004r.”

W/w informacja w załączeniu.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż z tego co podał Pan Naczelnik A. Chustecki wynika, że w Akcji Lato wzięło udział około 6 tys. dzieci. W związku z tym poprosił, aby na przyszłość dokonywana była rzeczywista weryfikacja, gdyż Radnych interesuje, jaki rzeczywisty procent dzieci jest objęty pewną opieką w okresie letnim, a jaki poza tą opieką się wymyka. Cyt.: „Poprosiłbym, te instytucje, których nie będę wymieniał, o jak gdyby nie sumowanie osobodzieci znaczy dzieciodni, tak bym powiedział, żeby łącznie na 60 dni, jakie były w wakacje, policzyć po 100 dziennie, to nam wyjdzie oczywiście pewna ilość, tylko tak bym powiedział rzeczywiste określenie, że obracaliśmy się w środowisku 150-ciu, to 200-tu dzieci i taka ilość mniej więcej codziennie brała udział w ciągu tygodnia, bo szafowanie takimi cyframi no trochę w niezgodzie jest z tym, co mówił Pan Naczelnik”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Powiedział, iż należy podziękować wszystkim organizacjom w mieście, które przeprowadziły Akcję Letnią w 2004r.

Ad. 10. 1.**Pan I. Gacek – Zastępca Przewodniczącego MZWiK**

Wyjaśnił, że informacja o bieżącej działalności MZWiK i planach na przyszłość została zaprezentowana na komisjach. Ponadto Radni otrzymali informację na piśmie. W związku z tym zaproponował przejście do pytań.

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado ja jednak proponuję, ponieważ nasze sesje nie są organizowane dla nas samych, bo my ten materiał pewien znamy, naszym sesjom przeglądają się mieszkańcy i są one relacjonowane przez dziennikarzy. Ja bym proponował jednak powiedzenie paru słów o tym Związku, który może w szerszej opinii społecznej nie jest znany i mam również prośbę o przedstawienie się Pana Gacka, bo ja nie wiem, jest napisane przedstawiciel MZWiK. Kto zabiera głos i w czym imieniu?”

Pan I. Gacek – Zastępca Przewodniczącego MZWiK

Wyjaśnił, iż pracuje na stanowisku Wiceprzewodniczącego Zarządu w MZWiK od 14 czerwca 2004r., a występuje dlatego, że koleżanka Przewodnicząca Ewa Wiercińska, w zasadzie od kilku dni powinna być na zwolnieniu, ale z uwagi na tematykę dzisiejszej sesji jest obecna na sali obrad.

Następnie przedstawił informację o bieżącej działalności MZWiK i planach na przyszłość.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 10. 2.**Pan K. Bojara – Przewodniczący RM**

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Pierwsze pytanie jest takie, czy Państwo zamierzają w jakiś sposób reorganizować strukturę MZWIK, ponieważ o ile sobie przypominam na początku to ona wyglądała w sposób następujący, było Zgromadzenie MZWIK i Zarząd, który był jednocześnie pracownikami obecnej spółki PWiK, którzy wykonywali swoje zadania. Myślę, że koszty administracyjne były niższe, ale z biegiem lat, tak bym powiedział, potworzyły się, zresztą z różnych powodów, potworzyła się taka „czapa” podwójna. Pytanie czy jest ona uzasadniona, bo żeśmy wiele razy rozmawiali, czy Państwo w tym kierunku jesteście zmiany tej struktury zamierzacie działać. To jest pierwsza rzecz. Druga, proszę mi wyjaśnić pewna taka rzecz, którą obserwuje z pewnym takim niepokojem, a być może nie posiadam pełnej świadomości. Myślę, że członkowie Zarządu MZWIK tą świadomość posiadają, ponieważ patrząc na dwa rodzaje wydatków, które nam zaprezentowano, to są pierwsze różne wydatki na rzecz osób fizycznych. One wzrosły w stosunku do poprzedniego roku o 10 tys. zł i to stanowi kilkanaście procent. Druga rzecz, wynagrodzenia i pochodne w Związku wzrosły o ponad 35 tys. zł, to stanowi ponad 50% wydatków z roku ubiegłego i proszę mi powiedzieć, czym to jest uzasadnione”.

Pan I. Gacek – Zastępca Przewodniczącego MZWIK

Odpowiadając Panu Radnemu G. Walendzikowi, powiedział, że Zarząd MZWIK na ostatnim zgromadzeniu wstępnie poinformował, i przedstawił do dyskusji przedstawicielom kwestie źródeł finansowania Związku na ubiegły rok. Jest to bezwzględnie konieczne i pilne, bo w najbliższym czasie to są te same terminy, co i dla gminy. Cyt.: „Musimy zbudować projekt budżetu i kwestia struktury organizacyjnej i te inne sprawy będą na pewno jednym z czynników, które będziemy dyskutowali na pierwszym Zgromadzeniu, najbliższym zgromadzeniu czyli chyba nie później, jak na początku listopada. Trudno mi powiedzieć, w jakim kierunku pójdzie” Zgromadzenie, natomiast generalnie przygotowujemy się, żeby koszty wogóle związku były przynajmniej te 40% mniejsze niż dotychczas. Zarząd, oczywiście w tym zakresie przekazał przedstawicielom potrzebne informacje”.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące dwóch rodzajów wydatków, wyjaśnił, że Związek wypłaca diety, wypłaca wynagrodzenie. Cyt.: „Jedno jest pewne, że porównując cyfry roku 2005 do 2003, 2002, 2001, będą w tych pozycjach łącznie oszczędności. Dlatego w ten sposób zacząłem? Dotychczas było taką zasadą, że diety były wypłacone, mówię o regulaminie działania Związku, wypłacone za posiedzenia. W sytuacji, gdy brakowało środków, oczywiście tam proszono i odbywały się Zgromadzenia niepłatne, inne rzeczy i tak było w ubiegłym roku, tak było w poprzednim. Patrząc na 2001, 2002, chyba 2000r., było po 5 posiedzeń. W ubiegłym roku, czyli już za naszej kadencji, powiedzmy, było tylko 4 posiedzenia Związku płatne, natomiast początek tego roku spowodował, że zwiększyła się konieczność większej ilości Zgromadzeń. Wynikało to z tych kwestii właśnie głównie majątkowych, do wniosku, do gminy, akceptacji. W tym zakresie, w tym układzie nie można było pracować. Zresztą pozostała po poprzedniej kadencji taka kwestia nie rozwiązana, którą się zajmowały Komisje Rewizyjne w Związku. Szanowni Państwo znają, różne w tym zakresie chyba były podejścia m. in. ja byłem przeciwnikiem, że niektóre osoby nie powinny pobierać diet. W związku z tym poszliśmy w tym kierunku w Zgromadzeniu, że ustaliliśmy, podobnie jak w mieście, diety miesięczne. Tutaj mogę tylko dodać, że nie można za bardzo bazować, tu są na sali radcy prawni, było tych opinii kilka z wielu źródeł. Konia z rządem temu, któryby znalazł wspólny wniosek dla tych wszystkich opinii. W związku z tym „przecieliśmy” to w ten sposób, że określiliśmy diety płatne miesięcznie. Jest to poziom rzędu 25% niżej, niż dotychczas wypłacono przy 5-ciu posiedzeniach, co było w poprzednich latach. W związku z tym, że to się stało 1 czerwca, ta zmiana regulaminu, a w pierwszych tych 5-ciu miesiącach było kilka tych

spotkań i płatnych i niepłatnych. Przejściowo na ten moment już z tego względu, z zapisem do protokołu, nie płaciliśmy diet za miesiąc lipiec, żeby obniżyć koszty i teraz jak będziemy porównywali rok do roku, wydaje mi się, że w sumie poziom, łącząc diety i wynagrodzenia odpowiednio wypłacanych w ubiegłych latach, będzie to obniżenie minimum gdzieś do 20%”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że Pan Przewodniczący mówił tu o dietach, czyli o dziale 900 tj. §3030, natomiast jego interesują również wynagrodzenia i pochodne, gdzie jest 101 tys. zł zaplanowanych na tamten rok. Dodał, iż rozumie, że Pan Gacek mówił na temat członków Zgromadzenia i tutaj nie ma nic przeciwko, tylko pyta, z czego to wynikało. Cyt.: „Natomiast wynagrodzenia i pochodne, one dotyczą rozumiem, etatowych czy tam częściowo etatowych członków organów wykonawczych Związku i proszę mi powiedzieć, w zeszłym roku było 65 tys., w tym roku mamy planowane 101 tys., wydane już 73 tys., więc na pewno tutaj oszczędności nie będzie. Proszę mi powiedzieć, jaka jest przyczyna takiego wysokiego wzrostu nakładów tj. ponad 50% w porównaniu do roku ubiegłego”.

Pan I. Gacek – Zastępca Przewodniczącego MZWik

Odpowiadając, stwierdził, iż rzecz jest w tym, że po prostu na komisjach proszono o różne materiały. Cyt.: „Ja popełniłem błąd, odpowiadając, że nawet nie spojrzałem, jaką tabelka Pan posługuje się. Mianowicie daliśmy informację „wydatki z budżetu”, gdzie są te kwestie koło siebie i porównanie kilku kolejnych lat i jak również daliśmy w dniu dzisiejszym sprawozdanie na dzień 30 września. W związku z czym, ja posługiwałem się, nie patrząc w dokumenty, w te materiały, gdzie są porównane poszczególne lata, natomiast w tej chwili, konkretnie to dotyczy pozycji paragrafu 4010 „Wynagrodzenia osobowe pracowników”. Proszę Państwa tu znowu historia. W ubiegłym roku na pierwszym Zgromadzeniu powołano Zarząd. Jeden z członków Zarządu MZWik po dwóch tygodniach zrezygnował. Praktycznie cały ubiegły rok pracowano bez jednego członka Zarządu. W sytuacji, gdy przybyło więcej zadań związanych ze studium wykonalności ówczesny Zarząd, ja nie byłem w jego składzie, przyjął pracownicę, która w jakiś sposób pomagała w pracach. Ta pracownica była na stażu z Powiatowego Urzędu Pracy”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Podziękował za wystąpienie Panu Radnemu I. Gackowi i jednocześnie podkreślił, iż jest to od dłuższego czasu pierwsza informacja nt. MZWik. Następnie zamknął dyskusję.

Ad. 11.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o składanie interpelacji.

Interpelacje na piśmie złożyli:

- Pan Radny S. Sałata,
- Pan Radny G. Walendzik,
- Pani Radna A. Czarnecka,
- Pan Radny I. Gacek,
- Pan Radny K. Różycki,
- Pan Radny K. Zuba.

Interpelacje na piśmie w załączeniu.

Pan N. Gross

Powiedział, iż chciałby podzielić się z Radnymi odpowiedzią na interpelację złożoną na ostatniej sesji dotyczącą szkolenia kandydatów na członków rad nadzorczych. Cyt.: „Otóż chciałem zapytać Pana Prezydenta, cieszę się, że kadra kierownicza spółek komunalnych doksztalca się i chce mieć takie uprawnienia, tylko nie mogę zrozumieć, czemu ma to odbywać się kosztem naszych podatków? Uważam, że nie ma żadnego związku między byciem członkiem rady nadzorczej a prezesowaniem spółki komunalnej”. Nadmieniał, iż w jednej ze spółek komunalnych wydaje się kilka tysięcy złotych na kształcenie aż trzech osób.

Pan I. Gacek

Poruszył sprawę skrzyżowania na ul. Radomskiej, z którym będzie szczególnie problem, jeżeli pojawi się śnieg na poboczach. Cyt.: „Wydaje mi się, że jest czas, żeby tym tematem zająć się i spróbować te skrzyżowania w jakiś sposób rozwiązać”. Poprosił o interwencję w tym kierunku.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Ogłosił 20 min przerwy.

Po przerwie Przewodniczący RM wznowił obrady.

Ad. 12. 1.**Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2004r. Dodała, że w/w projekt był prezentowany na wszystkich komisjach Rady Miejskiej, gdzie uzyskał akceptację.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan N. Gross

Powiedział, że nadal uważa, że powinno się w przedstawionej uchwale napisać, że jeżeli o 20 tys. zł zmienił się przychód z wjazdu na cmentarz i jeżeli procentowo ustalone jest, że dla Kom PUR-u, zarządcy przekazywane jest 25 czy 30 % , to powinni z tego dostać 5 czy 6 tys. a nie 16 tys.

Pan R. Adamczyk – Kierownik Referatu Obsługi Komunalnej

Wyjaśnił, że Zarządzenie Prezydenta Miasta w sprawie opłat administracyjnych za korzystanie z usług na cmentarzu komunalnym obowiązuje niezmiennie już od ponad dwóch lat. Cyt.: „Umowa ze spółką Kom PUR natomiast mówi o tym, że część opłat cmentarnych określonych w tym Zarządzeniu, Kom PUR jakby partycypuje w tych opłatach w wysokości 10%, natomiast część opłat, które są opłatami administracyjnymi i m.in. związane są z wjazdem na teren cmentarza, z wjazdem związanym z budową pomników nagrobkowych, te opłaty w 100% trafiają potem do Kom PUR-u tak, że tutaj nie może być na zasadzie takiej, że trzydzieści procent coś Kom PUR uzyska, gdyż ściśle zasady te określa umowa zawarta w tym przedsiębiorstwem.”

Pan N. Gross

Cyt.: „Panie Kierowniku. Mamy napisane w uzasadnieniu, że o 20 tys. zwiększył się plan przychodów z tego tytułu i przekazujemy Kom PUR-owi 75% , no to coś tutaj jest nie tak”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Dodała, że w informacji nt. korekty planu dochodów oraz wydatków dotyczących cmentarzy komunalnych, którą Państwo Radni dostali w przerwie, jest wyjaśniona szczegółowa kalkulacja odnośnie planu zwiększenia dochodów i wydatków. Cyt.: „Obowiązujący plan dochodów na dzień dzisiejszy przed projektem zmiany uchwały wynosi 266.400,- zł. Proponujemy zwiększenie o 20 tys. zł.” następnie omówiła, z czego to zwiększenie wynika.

W/w informacja w załączeniu.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż słuchając przedstawionego uzasadnienia nasunęło mu się pewne pytanie. Cyt.: „Ja wiem, że administrator ma zawartą umowę, jakiś procent od tych usług cmentarnych. Pytanie jest takie, nie życzę nam epidemii jakiejś, ale mogłoby się zdarzyć, że następuje nagły wzrost wpływów z tych usług cmentarnych. Pytanie jest takie, czy to jest obligatoryjne, że 10% wpływu z tych usług, wszystko ma wpłynąć, czy jest przedstawiona jakaś granica? To jest takie pytanie, które jest uzasadnione, bo jest pytanie, czy to jest pokrycie, czy ten procent wpływów odzwierciedla ponoszone koszty, czy w jakiś sposób jest ekstra premia. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, jeśli żeśmy tak dokładnie, a jeżeli jest to napisane tak, że to ma być 10% od tego, to po prostu nie rozumiem tego zaokrąglenia”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Cyt.: „Tutaj faktycznie, jakie będzie wynagrodzenie dla administratora i jakie będą faktycznie wpływy, to oczywiście przesądzi życie do końca roku. Na dzień 30 września wykonanie z tytułu wpływów za administrowanie cmentarzem komunalnym, czyli strona dochodowa została zrealizowana w porównaniu do planu w 79% bodajże. Na koniec roku, oczywiście, że wykonanie może być 98,99% czy nawet 101% planu dochodów po zmianach czyli tej kwoty 286.346 zł. No i oczywiście wynagrodzenie administratora będzie pochodną faktycznego wynagrodzenia po stronie dochodowej. To zaokrąglenie to jest kwota zwiększenia planu wydatków z wyliczenia końcówka 524 zł. Dla uproszczenia zapisów to jest przyjęte 16 tys. zł w zwiększeniu planu wydatków. Oczywiście, jakie będzie faktyczne wykonanie, o tym zadecydują faktycznie dochody, które zostaną zebrane i wpłacone na konto budżetu miasta”.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag, Przewodniczący RM poddał projekt w/w uchwały pod głosowanie.

Głosowanie: 16 głosów „za”

1 głos „przeciw”

2 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr XI/1/04 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12. 2.**Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta**

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie: **zmiany uchwały Nr V/21/03 z dnia 23.06.2003r. w sprawie przejęcia przez Gminę Starachowice obowiązku właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się odpadów komunalnych powstających w gospodarstwach domowych.**

Dodała, iż projekt uchwały był prezentowany na wszystkich komisjach, z tym, że Komisja Gospodarcza zwróciła uwagę na konieczność doprecyzowania kryteriów umarzania przez Prezydenta zaległości w opłatach i Pan Radny G. Walendzik zaproponował, aby ewentualnie zwiększyć kwotę odsetek, które nie byłyby egzekwowane na 4,5 zł. Dodała, że po autopoprawce Prezydenta projekt uchwały został przedłożony Radnym RM. Cyt.: „Prezydent Miasta zaproponował w tym projekcie, który widnieje na stronie 7 materiałów następujące zmiany: w § 1 uchwały w punkcie 2b zmieniony zapis w ten sposób, że nieuiszczenie przez właścicieli nieruchomości opłat w terminach określonych w § 3 ust. 3 spowoduje naliczenie ustawowych odsetek. Odsetki za zwłoką nie nalicza się od zaległości, jeżeli wysokość odsetek za okres rozliczeniowy, półroczny nie przekracza dwukrotnej wartości opłaty dodatkowej pobieranej przez „Pocztę Polską” za polecenie przesyłki listowej. W projekcie uchwały na stronie 7 było „jednokrotnej wartości opłaty dodatkowej”, czyli jest tutaj zmiana polegająca na podniesieniu tej wartości. Następnie w punkcie 2.b) jest zmiana w ten sposób, że w przypadkach uzasadnionych względami społecznymi, w szczególności zagrożenia egzystencji gospodarstwa domowego płatnika, właściciela nieruchomości, spowodowanego utratą lub brakiem ekonomicznych podstaw utrzymania gospodarstwa lub zaistniałymi sytuacjami losowymi, Prezydent Miasta na wniosek płatnika może umorzyć w całości lub w części zaległość w opłatach, odsetki za zwłokę, rozłożyć płatność zaległości na raty, umorzyć koszty upomnienia. W uzasadnieniu do uchwały, oczywiście, jest w punkcie 3 ta kwota 4,40 zł, czyli dwukrotność opłaty dodatkowej za przesyłkę listową – opłata dodatkowa i rozszerzone uzasadnienie pod koniec uchwały w ten sposób, że przepisy będą umożliwiały umorzenie na umotywowany względami społecznymi wniosek płatnika zaległości w całości lub części, umorzenie odsetek za zwłokę, rozłożenie płatności zaległości na raty, umorzenie kosztów upomnienia. Aktualnie brak jest możliwości umorzenia zaległości rodzinom niewydolnym finansowo, których osoby dorosłe nie mają pracy, rodzina będącym pod stałą opieką miejscowego Ośrodka Pomocy Społecznej. W celu wykonania tego upoważnienia, Prezydent Miasta opracuje w formie zarządzenia tryb postępowania i kryteria, jakimi kierować się będzie przy rozpatrywaniu wniosków składanych na podstawie tego przepisu”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan K. Różycki

W nawiązaniu do punktu 2 b) projektu uchwały stwierdził, że są to żadne kryteria. Z treści zapisu wynika, że jest to uznaniowo. Cyt.: „Pisze, że w przypadkach uzasadnionych względami społecznymi, w szczególności zagrożenia egzystencji gospodarstwa domowego płatnika. Proszę powiedzieć teraz, jeśli obywatel Starachowic, który płaci za wywóz nieczystości u danego zarządcy stracił, powiedzmy, płynność finansową czy zagrożenie egzystencji, jak tu pisze, gospodarstwa domowego, jak on może się zwrócić do Prezydenta, żeby został zwolniony z opłaty i ktoś te środki finansowe, które nie zostaną wniesione, ktoś musi pokryć, bo firma, która świadczy usługi wystawi rachunek i tą kwotę należy wpłacić. Tak konkretnie mówiąc, to członkowie Spółdzielni, bądź najemcy mieszkań komunalnych nie będą mieli takich możliwości, a wielu mieszkańców w budownictwie wielorodzinnym znajduje się w

trudnej sytuacji mieszkaniowej i z takiej możliwości nie skorzysta”. Stwierdził, że jeśli chodzi o całkowite zwolnienie z płacenia podatków, to jest to po prostu niesprawiedliwe i w związku z tym w imieniu Klubu Spółdzielczości Mieszkaniowej zaprotestował przeciw zaproponowanym w projekcie uchwały zwolnieniom.

Pan A. Gach

Zapytał, czy gmina Starachowice rzeczywiście odprowadza podatek VAT do Urzędu Skarbowego?

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Odpowiedziała, że tak.

Pan A. Gach

Zapytał, czy gmina podejmowała dalsze działania w tej dziedzinie, gdyż pobieranie podatku VAT przez Urząd Skarbowy jest bezpodstawne.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Cyt.: „Występowaliśmy poczynając od Urzędu Skarbowego, przez Izbę Skarbową, a ostatnio do Ministra Finansów bodajże, a Ministerstwo Finansów zwróciło nasze, że tak powiem wątpliwości, do rozpatrzenia przez Urząd Skarbowy, więc sprawa VAT-u jest „w obróbce”. Na razie mamy jednoznaczne stanowisko Urzędu Skarbowego naszego, że od tej usługi VAT należy naliczać”.

Pan A. Gach

Cyt.: „Od usługi tak, tylko, że my obciążamy VAT-em opłatę o charakterze publicznym”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Stwierdziła, że jest spór, czy jest to opłata o charakterze publicznym czy o charakterze usługi.

Pan Z. Bernaciak

Zgłosił dwa wnioski co do projektu uchwały. Cyt.: „Pierwszy wniosek to jest wykreślenie z tego projektu z punktu 2a podpunktu b. Ten zapis, jaki istnieje „kwota zaległości nie przekracza półtorakrotnej wartości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym” może spowodować to, że pewna grupa właścicieli zostanie po prostu zwolniona z opłat. Może nie wprost zwolniona, ale poprzez pewnego rodzaju częściową opłatę należności, resztę tej grupy może zostać z urzędu umorzona. Chodzi o grupę właścicieli mieszkających samotnie. Proszę zauważyć, że półroczna należność takiego właściciela to jest 15,60 zł, natomiast jeżeli w uzasadnieniu podana kwota 13,20 zł, jest półtorakrotną wartością kosztów egzekucji, to wystarczy, że taki delikwent zapłaci za jeden miesiąc w półroczu i za następne miesiące, za całą następną należność, będzie mógł mieć z urzędu, poprzez taki zapis w tej uchwale, po prostu umorzony. W związku z tym mój wniosek, żeby ten podpunkt b wykreślić. Wystarczy, że umorzenie będzie tylko wtedy, kiedy nie przyniosą efektu postępowania egzekucyjne.

Nawiązując do wypowiedzi Pana Radnego K. Różyckiego stawiam taki wniosek, ażeby do punktu 2b dopisać zdanie: „W tym celu Prezydent Miasta opracuje w formie zarządzenia tryb postępowania i kryteria, jakimi kierować się będzie przy rozpatrywaniu wniosków”. Wykreślić to zdanie z uzasadnienia, przenieść do punktu 2b jako ostatnie zdanie”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że jeśli chodzi o przeniesienie z uzasadnienie, tego jego zdaniem można go zrobić, natomiast chciałby wesprzeć Panią Skarbnik. Cyt.: „W punkcie b kwota zaległości nie przekracza półtorakrotnej wartości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym. Ja chciałem Państwu powiedzieć o pewnych konsekwencjach, jeśli tego nie napiszemy. Jeśli nie napiszemy tej kwoty zwolnionej od naliczania odsetek, wówczas RIO, które przyjdzie będzie żądało co do grosza wyliczenia tych odsetek, a będzie się to wiązało z kosztami upomnień i poniesiemy większe wydatki, niż są warte”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Dodała, że pracochłonność związana z obsługą „systemu śmieciowego” jest ogromna. W związku z tym jest propozycja uproszczenia tego systemu, żeby przy różnych kontrolach wykazać, iż z Urzędu jest czynione wszystko, aby wyegzekwować należne opłaty. Nadmieniała, że przy takim dokładnym rozliczaniu co do złotówki należności, ewidentnie trzeba w Wydziale finansowym stworzyć co najmniej jeszcze jeden etat na obsługę systemu.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zaproponował, aby zastanowić się mocno, czy faktycznie jest zasadne wprowadzenie poprawek do projektu uchwały, gdyż wszelkie zmiany odbijają się później tym, że służby wojewody uchylają w konsekwencji uchwały.

Pan J. Perchel

Poinformował, że na Komisji Gospodarczej omawiany projekt uchwały wzbudził trochę dyskusji. Dodał, że wnioski Komisji w większości zostały uznane. Cyt.: „My tu dyskutujemy o jakichś niewielkich kwotach za te śmieciowe sprawy. Wiemy, że ani za ciepło, ani za wodę, ani czynsz w spółdzielni w stu procentach nie są nigdy ściągane. Nie łudziliśmy się również przy wprowadzaniu w drodze referendum tego podatku, że tutaj też tak będzie. W związku z tym wiemy przecież, że przetarg na te opłaty był na niższą kwotę, gmina ustaliła to trochę wyżej, żeby mieć właśnie pewną rezerwę na ewentualne tego typu rzeczy”. Powiedział, iż uważa, że kalkulacja była prawidłowa i uchwała powinna zostać przyjęta w proponowanym kształcie. Co do wniosku Pana Radnego Z. Bernaciaka, powiedział, że być może jest on zasadny, ale jednak on zostawiłby uchwałę w takim kształcie, w jakim jest, natomiast gdyby po roku okazało się, że faktycznie miałyby miejsce przypadki unikania płatności, wówczas należałoby wrócić do problemu.

Pan S. Sałata

Zwracając się do Pana Prezydenta, powiedział, iż wspólnie został osiągnięty sukces w zbiorce materiałów wtórnych i ochrony środowiska. Z projektu uchwały wynika, że pracownicy urzędu mają dane, że jakaś grupa ludzi nie płaci za wywóz śmieci, a w szczególności dotyczy to ludzi mieszkających w prywatnych posesjach. Dodał, że jeżeli znajdą się osoby samotne które nie będą w stanie płacić podatku śmieciowego i zwrócą się do Pana Prezydenta, to Pan Prezydent ma takie uprawnienia, żeby podjąć odpowiednią decyzję. Poprosił ponadto, aby w Wydziale Gospodarki Komunalnej poczynić starania, żeby w prywatnych posesjach jak najszybciej uregulować stan zameldowania.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż nie ma nic przeciwko różnym grupom mieszkańców, ale cyt.: „fetyszyzowanie pewnej grupy, że spółdzielnie płacą, chyba, że w spółdzielczości też nie wszyscy płacą za czynsze, ogrzewanie i za inne. Przepraszam, nie wszyscy Państwo płacicie.

Chodzi o gospodarstwo domowe. Jest sytuacja, że w mieście są różne rodziny, czy to w mieszkaniach komunalnych, czy to w zasobach spółdzielczych, czy to w zasobach indywidualnych, czy podnajmowych, które z jakiegoś tam względu nie będą płaciły. Ja proponuję również wrócić do tego, aby, bo po całej dyskusji na Komisji Gospodarczej, wyobrazić sobie kwotę, o której dyskutujemy. Mówimy o 2,60 zł na osobę, więc ta procedura ściągania, czy jak bym powiedział, trybu załatwiania tych spraw, powinna być na tyle prosta, żeby nie pociągnęła za sobą dodatkowych kosztów administracyjnych, tak jak Pani Skarbnik mówiła, bo koszty jednego pracownika zatrudnionego, to policzcie sobie Państwo z przychodami to będzie z 20 tys. zł przynajmniej rocznie do budżetu. Tak, że ja proponuję bez zastanawiania się, kto do kogo dopłaci, bo to nigdy nie wiadomo, proponuję przyjąć pewne uproszczenie”. Powiedział, iż jemu osobiście podoba się ten poprawiony projekt i zaproponował za nim zagłosować.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o doprecyzowanie wniosków zgłoszonych przez Pana Radnego Z. Bernaciaka.

Pan Z. Bernaciak

Zawnioskował, aby wykreślić w projekcie uchwały w punkcie 2a podpunkt b i dodać w punkcie 2b zdanie cyt.: „w tym celu Prezydent Miasta opracuje w formie zarządzenia tryb postępowania i kryteria jakimi kierować się będzie przy rozpatrywaniu wniosków”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że może się zgodzić z drugą częścią wniosku Pana Radnego Z. Bernaciaka, ponieważ jest to przeniesienie z uzasadnienia. Cyt.: „Natomiast osobiście uważam i prosiłbym Panią Skarbnik o potwierdzenie, że jeżeli w punkcie 2a ustępie 2 punkt b tj. cyt.: „kwota zaległości nie przekracza półtorakrotnej wartości kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym” wówczas będziemy musieli każdą należność egzekwować do tej wysokości jaka jest, więc te 20 tys. w tej chwili sobie dopisujemy do budżetu miejskiego, żebyśmy mieli tą świadomość”.

Pani H. Piwnik - Skarbnik Miasta

Potwierdziła słowa Pana Radnego G. Walendzika. Dodała, że za każdą kwotę zaległości, nawet 2,60 zł, Urząd Miejski będzie zobligowany do wystawienia upomnienia, a następnie wypełnienia kilku stron tytułu wykonawczego w formie PIT-u do Urzędu Skarbowego.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Zgodził się z wypowiedziami Radnych i w związku z tym zaproponował autopoprawkę, aby umieścić w punkcie 2b zapis zobowiązujący go do przygotowania zarządzenia, o którym mówił Pan Radny Z. Bernaciak. Ponadto zaapelował do Radnych cyt.: „żebyśmy faktycznie spróbowali to rozstrzygnąć w ten sposób, jak jest tu propozycja, przecież jeszcze przed nami czas. Będziemy mogli po roku kolejnym ocenić tę sytuację. Te wnioski zbiegły się z tego okresu pracy, gdzie wszyscy obserwowaliśmy system, składaliśmy wnioski i wychodząc naprzeciw właśnie zgłaszanym przez Państwa wnioskowi podczas minionego roku. Tu proponowałbym takie samo rozwiązanie. Stąd apeluję do Wysokiej Rady, żeby z tej drugiej poprawki zrezygnowała, bo doprowadzimy do sytuacji wypełnienia iluś tam dokumentów, powielanie tego, wysyłania, a skuteczność tej egzekucji i tak będzie prawie zerowa, bo przy takich kwotach, to Urząd Skarbowy raczej nie podejmie czynności. Mamy już zresztą takie przykłady z podatkami od środków transportu i innymi”.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zapytał, czy Pan Radny Z. Bernaciak zgadza się z wypowiedzią Pana Prezydenta i wycofuje swój wniosek.

Pan Z. Bernaciak

Powiedział, że rezygnuje z pierwszego wniosku.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, że w związku z tym, iż jest konsensus i Pan Prezydent poparł drugi wniosek i wniósł go jako własną autopoprawkę, dlatego proponuje przegłosować projekt uchwały wraz z autopoprawką.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie: 21 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr X/2/04 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12. 3.**M. Góźdź - Naczelnik Wydziału Spraw Społeczno - Administracyjnych**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: zmiany Uchwały Nr II/3/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2004 na terenie miasta Starachowice”.

W dyskusji udział wzięli:

Pan S. Sałata

Cyt.: „Ja nie jestem za tym żeby dzieci rodziców, którzy piją, może jednego z rodziców, żeby im pomagać. Ja dam przykład, nie powiem o kim, ale bardzo znana mi jest osoba, która była na odwykowie i pije teraz dwa razy tyle, niż przed odwykówką. Będę głosował za tymi środkami, jeżeli Pan Naczelnik wskaże mi, że z odwykówki osiągnęliśmy, było tam 10 osób i z tego przestało pić tyle i tyle, bo ja uważam, że te pieniądze, to jest mój pogląd radnego, że pieniądze z walki z patologią powinny iść na dożywianie dla dzieci w szkołach, na zakupienie książek, odzieży itd. To jest efekt wymierny tego, że ojciec zostawił pieniądze w sklepie, gdzie sprzedano gorzałę, a potem ten właściciel zapłacił to w podatku do gminy. To jest efekt, bo wydając pieniądze Szanowni Państwo, musimy się liczyć z efektem jakie dzisiaj mówimy. Jest inwestycja, przekazuje się środki na wykonanie nawierzchni, budowy chodnika, tzn. efekt jest, bo coś za te pieniądze zrobiono, a jeżeli się tylko pieniądze przekazuje po to, żeby robić tylko akcje, bo to jest akcja, że my tam kogoś wysyłamy na odwykówkę i on się poprawi. Jest takie powiedzenie, że jeżeli sam się nie odzwyczaisz, to nikt cię od gorzały, czy od innego nałogu nie odzwyczai. Musi to być własne postanowienie, a jak nie, pan doktor tak powiedział jeden w TV podano, pali pan papierosy?, jak przyszedł do niego na badania, tak, to niech pan poszuka innego lekarza, bo ja takich pacjentów nie lecę, bo

jeżeli za własne pieniądze ktoś się truje, nie ważne czym, bo to są różne nałogi, to trudno. Wybaczyć Państwo, może macie inne zdanie, może jestem w swojej wypowiedzi zbyt surowy, ale mam taki pogląd, bo ja tak zostałem wychowany”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że leczenie uzależnionych jest zadaniem własnym gminy i gmina ma obowiązek go wykonywać, gdyż w przypadku niewywiązywania się z tego zadania, gmina zostanie pociągnięta do odpowiedzialności przez organy kontrolne. Ponadto zapytał, co miało wpływ na 50% zwiększenie ilości wpływających z prokuratury wniosków o leczenie odwykowe? Powiedział, że na jakiś posiedzeniach powinna być przekazana informacja o przyczynach zwiększającej się patologii w zakresie pijaństwa. Stwierdził, że jeżeli wyjaśnieniem tej sytuacji jest szczerza chęć wyjścia z nałogu, to będzie się z tego cieszył, natomiast jeżeli to wynika z pogłębiania się tego zjawiska, to raczej należy się zastanowić, co zrobić z tym faktem.

Pan M. Nowocien

Zapytał, w jaki sposób pracuje zespół ds. rozpatrywania wniosków o leczenie odwykowe, czy są to lekarze i czy 1.800 zł to są pieniądze od osoby?

M. Góźdz - Naczelnik Wydziału Spraw Społeczno - Administracyjnych

Odpowiedział, iż na pytanie Pana Radnego S. Sałaty częściowo odpowiedział Pan Radny G. Walendzik, że takie jest zadanie własne gminy i nie można tego nie realizować. Takie są zapisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Poza tym powiedział, że alkoholizm jest chorobą, z której jednym się udaje „wyjść” a innym nie. Skuteczności leczenia odwykowego nikt nie może zagwarantować.

Odnosnie zapytania Pana Radnego G. Walendzika powiedział, że są różne przyczyny tego zjawiska. Bardzo duży stopień wzrostu tych wniosków wiąże się ze wzrostem świadomości, szeroko prowadzoną profilaktyką, z dostępnością do mediów i do wiedzy na ten temat. Ludzie, którzy są współzależni, czyli ci, którzy żyją z nadużywającymi alkoholem bardzo często składają takie wnioski. Podkreślił, że tendencja wzrostowa jest w całej Polsce i gmina Starachowice nie jest w tym momencie gminą przodującą.

Odpowiadając na pytanie Pana Radnego M. Nowocienia powiedział, że obowiązująca procedura wypracowywana była przez wiele lat i jest ona bardzo skuteczna. Polega na tym, że z danego okresu zbiera się wpływające do Referatu wnioski, a następnie odpowiednio przeszkoleni w tej dziedzinie specjaliści, którzy tworzą dwuosobowe zespoły, przeprowadzają rozmowy z osobami, które zostały zgłoszone na leczenie odwykowe. Jest to tak jakby pierwsza rozmowa kwalifikująca do skierowania na leczenie lub do lekarza biegłego w celu rozwiania ewentualnych wątpliwości. W tym momencie jest 4 takie zespoły, a ich skład zmienia się w zależności od sytuacji. Podkreślił, że koszty posiedzenia takiego zespołu nie są duże, a metoda jest skuteczna i sprawdza się od lat.

Pan M. Nowocien

Powiedział, że komisja zdrowia działa w ten sposób, że jest określona stawka na danego pacjenta, który przychodzi i jest badany. Stwierdził, że to jest najprostszy sposób i taki powinien być zastosowany w przypadku zespołu ds. rozpatrywania wniosków o leczenie odwykowe.

M. Gózdź - Naczelnik Wydziału Spraw Społeczno - Administracyjnych

Stwierdził, że nie można w ten sposób konstruować budżetu, gdyż nie wiemy ile będzie zgłoszeń.

Pan M. Nowocien

Cyt.: „No tak, ale to w tym roku i w tej chwili tak samo następuje coś takiego, że są zmiany. Normalnie, że się bierze 3 ostatnie lata średnie, czy coś takiego. Przecież to jest chyba.... Każdy budżet, który się planuje cokolwiek w przyszłości, to się zakłada. Nie ma niczego pewnego. To jest chyba oczywiste. Pan tak samo nie przewidział tego, że w tym roku trzeba ten budżet zwiększyć o 1.800 zł. Z czego to wynika? No bo Pan nie jest jasnowidzem. To jest chyba oczywiste. Mnie chodzi o to, że zazwyczaj jest normalny taryfikator, że komisja pracuje na takich a takich zasadach. Z tego co Pan mówi, to nie jest to praca społeczna w żadnym sensie. Byłoby to najprościej i najjaśniej ustalić taryfikator za jedną wydaną opinię, czy coś takiego. Tak się to robi normalnie. Może nie jest to zgodne z przepisami?”

Pan T. Klepacz - Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że z dyskusji wynikł „sztuczny problem”. Powiedział, że wartość pracy zespołu jest wyceniona, tylko że w momencie budowy budżetu trudno było założyć, że w tym roku akurat wzrośnie zapotrzebowanie na środki w tym zadaniu. Dodał, że można się zgodzić z propozycją Pana Radnego G. Walendzika, aby komisja poświęciła więcej uwagi przyczynom wzrostu wpływających wniosków o leczenie odwykowe. Podkreślił, że przyczyny, o których mówił Pan Naczelnik wydają się istotne. Obserwowany jest wzrost świadomości członków rodzin, którzy nie chcą się dłużej godzić z patologią we własnym domu i dlatego podejmują oni działania, co skutkuje takim wzrostem wniosków. Stwierdził, że jeżeli nawet na przyszły rok na posiedzenia przeznaczy się w budżecie kwotę na poziomie roku bieżącego, to wcale nie ma pewności, czy zaplanowana kwota będzie wystarczająca.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie: 19 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

2 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr X/3/04 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12. 4.

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: utraty mocy uchwały Rady Miejskiej w Starachowicach Nr IX/18/2000 z dnia 18 grudnia 2000 r.

Pan A. Gach

Zapytał, czy uchwała w jakimś sensie związana jest z rozporządzeniem nadzorczym wojewody?

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Wyjaśnił, że nie jest to związane wprost z tym rozporządzeniem.

Pan A. Gach

Zapytał, czy uchwała, która poprzednio została zakwestionowana przez Wojewodę, została zakwestionowana tylko w części dotyczącej utraty mocy uchwały obowiązującej?

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Wyjaśnił, że w całości została zakwestionowana uchwała w sprawie: ustalenia linii podmiejskich jako linie uzupełniające z dnia 30 sierpnia 2004 r., gdyż Wojewoda stwierdził, iż podstawa prawna tej uchwały jest nieważna.

Pan A. Gach

Zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu projektu uchwały pisze, że MZK ustali i poda do publicznej wiadomości ceny umowne na linie podmiejskie. W związku z tym zapytał, czy to oznacza, że MZK zakłada, że uchwała już obowiązuje?

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Powiedział, że jest to dość skomplikowany system prawny związany z komunikacją poza terenem miasta. Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o cenach z 2001 roku, Rada Gminy może ustalać ceny urzędowe na transport zbiorowy na swoim terenie, a zgodnie z art. 8 ust. 2 tej samej ustawy wynika, że Rada Powiatu może ustalić ceny na terenie powiatu. Niestety Rada Powiatu tego nie zrobiła. Cyt.: „Myśmy w poprzedniej uchwale podali podstawę, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy o samorządzie gminnym i podaliśmy jeszcze w związku z artykułem prawa przewozowego i te zapisy wojewoda zakwestionował. Stwierdził, że na podstawie tych zapisów podstawy prawnej, nie może być podjęta uchwała, która mówi, że linie podmiejskie są uzupełniającymi i wojewoda również kwestionował, że to przewoźnik będzie ustalał ceny urzędowe”. Ponadto powiedział, że przewoźnik nie ma takich uprawnień i ani Rada Miejska, ani Rada Powiatu nie może na niego tego scedować, natomiast przewoźnik może ustalać ceny umowne. W odniesieniu do powiatowego transportu zbiorowego, przepisy porządkowe określa Rada Powiatu, a w odniesieniu do wojewódzkiego transportu zbiorowego, Sejmik Województwa, zgodnie z art. 15 ust. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. prawo przewozowe. W uchwalonej uchwale są określone te przepisy porządkowe w komunikacji podmiejskiej. Sposób publikacji i ustalenia opłaty dodatkowej za jazdę bez ważnego biletu w odniesieniu do powiatowego, wojewódzkiego transportu zbiorowego określa odpowiednio Rada Powiatu lub Sejmik Wojewódzki zgodnie z art. 32 ust. 2 prawa przewozowego. Opłata dodatkowa uregulowana jest w uchylonej uchwale z 2000 roku. Cyt.: „Ponieważ są zapisy ustawowe, kto powinien ustalać w komunikacji pozamiejskiej te przepisy, dlatego wraz z radcami prawnymi wnioskujemy o uchylenie tamtej uchwały, jako nieważnej z mocy prawa”.

Pan I. Gacek

Zaproponował wykreślenie z uzasadnienia wyrazu „gdyż”.

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Powiedział, że nie widzi problemu.

Pani H. Prokop

Stwierdziła, że w uzasadnieniu po wyrazie „podmiejskie” powinien być postawiony przecinek, a wyraz „gdyż” napisany małą literą, gdyż należy traktować to jako dalszy ciąg zadania złożonego. Nadmienila, iż zdanie rozpoczynające się od „gdyż” nie ma sensu i jest niepoprawne.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Powiedział, że poprawka jest uzasadniona i logiczna, dlatego nie widzi potrzeby dyskusowania na ten temat

Pan P. Adamus - Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Starachowicach

Powiedział, że przed chwilą otrzymał informację od radcy prawnego odnośnie zmiany dziennika ustaw dotyczącego ustawy o transporcie drogowym. Od 1 września obowiązuje nowy dziennik, dlatego w preambule projektu uchwały wprowadza się następującą zmianę: (Dz. U. z 2004 r., Nr 204, poz. 2088 z późn. zm.).

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Stwierdził, że jest to uzasadniona zmiana, gdyż wynika ze zmiany przepisu i dlatego należy ją wprowadzić. Poprosił Pana Prezesa o dostarczenie do Biura Obsługi Rady Miejskiej poprawioną wersję uchwały.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie: 21 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została podjęta jednomyślnie.

Uchwała Nr X/4/04 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12. 5.

Pan W. Piekarczyk - Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: **zamiany prawa użytkowania wieczystego w prawo własności między Gminą Starachowice a Skarbem Państwa.** Powiedział, że projekt tej uchwały prezentowany był na wszystkich Komisjach stałych RM. Ponadto dodał, że w projekcie uchwały uwzględnione zostały wątpliwości Komisji Gospodarczej RM dotyczące ekwiwalentności zamiany. Przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami przewidują taką możliwość.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

**Głosowanie: 21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”**

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr X/5/04 stanowi załącznik do protokołu.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zamknął dyskusję.

Ad. 13.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Powiedział, że odpowiedzi na interpelacje Radnych udzieli na piśmie.

Ad. 14.

Pan K. Różycki

Powiedział, że kierownictwo sklepu Era PLUS GSM przy al. Armii Krajowej prosi o uporządkowanie zaniedbanego skwerku będącego własnością gminy, znajdującego się w pobliżu sklepu.

Pan S. Salata

Cyt.: „Przykro mi jest Panie Prezydencie, że znowu na tej sesji poruszam problem, tak jakby pracownicy MZK w szczególności kierowcy nie doceniali, że ktoś „leci” do autobusu. Osoba starsza dobiega do autobusu, a autobus odjeżdża. Czy Pan Prezes jest w stanie zorganizować naradę swoich kierowców i im powiedzieć, nie wszyscy są młodzi, którzy mogą zdążyć, kiedy autobus dojeżdża. Było to przy Urzędzie Miasta. Człowiek z dwoma kulami i jego żona doszli do autobusu, a pan kierowca sobie odjechał. Ja już nie będę mówił, który to jest autobus, numer, czy boczny, czy numer na autobusie napisany jako numer stały. Uważam, że w obowiązku jest Pana Prezesa, każdy bilet sprzedawać pasażerowi, żeby się te środki powiększały. Okazuje się, że jest to lekceważenie, że ktoś dobiega to się odjeżdża i może to jeszcze z uśmiechem, bo nie wiadomo jak to się traktuje. Czy naprawdę ci kierowcy są, no ja nie mówię, że są wszyscy, są to z tego wygląda wyjątki, ale takie zdarzenia się zdarzają. Nie wiem, czy moje oczy więcej widzą jak pozostałych Radnych, bo ktoś by powiedział, że ja się uparłem na tę firmę i że zwracam szczególnie uwagę na pewne rzeczy. Ja uważam, że czas byłby najwyższy, żeby zwrócić uwagę, że każdy pasażer i proszę zobaczyć jak w sklepach się dba, jak każda firma dba o swojego klienta, żeby tylko przyszedł. Informację się do domu przysyła, że przyjdź do mnie dostaniesz kredyt bez odsetek, bez niczego i jeszcze ponoszą z tego tytułu koszty, a tu biegnie człowiek starszy, jak raz to byli ludzie starsi, a oni odjeżdżają, bo uważają, że gmina Panie Prezydencie w dalszym ciągu będzie dopłacać takie duże sumy, jak sobie przedsiębiorstwo życzy. Przykro mi to jest, że muszę znowu z kolei na ten temat mówić”.

Pan K. Zuba

Zgłosił wniosek o rozważenie możliwości nie ustalania urzędowych cen biletów przez miasto. Stwierdził, że być może warto rozważyć inny sposób wspierania i prowadzenia ulg w przejazdach komunikacją miejską i 1 mln zł przekazać MOPS-owi, który sam zdecyduje i przyzna bilety najuboższym. Nadmienił, że może spowoduje to większą troskę o klientów,

szybszy proces prywatyzacji, który został założony i na pewno nie przyniesie wielkiej krzywdy mieszkańcom miasta.

Pani H. Prokop

Zapytała, co się stanie po 20 latach z drogimi nagrobkami, które stoją na miejscach udostępnionych na ten czas? Powiedziała, że bardzo często umierają rodzice małoletnich dzieci, które po 20 latach w wieku lat 40-45 będą świadkami likwidacji tych grobów. Stwierdziła, że należałoby coś w tej kwestii postanowić. Nadmieniła, że nie ma problemu jeżeli chodzi o likwidację grobów zaniedbanych. Powiedziała, że rodzinne groby ma w Siennie i w Ostrowcu i są to XIX wieczne nagrobki, w których po iluś latach w tym samym miejscu spoczywają następne pokolenia bez jakiś dodatkowych opłat. Są to wykupione wielopokoleniowe groby. W związku z tym zapytała, czy po 20 latach będzie trzeba ponownie wykupić miejsce i czy to będzie społecznie dobrze odebrane? Ponadto stwierdziła, że przyczyną wzrostu ilości wniosków o leczenie odwykowe jest łamanie ustawy o wychowaniu w trzeźwości, czyli sprzedawanie alkoholu nieletnim, co jest pierwszym krokiem do uzależnienia, jak również sprzedawanie napojów alkoholowych osobom nietrzeźwym. Dodała, że z tej przyczyny tyle dodatkowej pracy i niepożądanych pacjentów ma szpital i niesie to za sobą również dodatkowe koszty społeczne. W związku z tym poprosiła, aby Gminna Komisja pełniła dodatkowe, wzmożone kontrole i wykrywała sprawców, którzy łamią prawo sprzedając nieletnim i nietrzeźwym alkohol. Podkreśliła, że gdyby nieletnim i nietrzeźwym nie sprzedawano napojów alkoholowych, to napewno problem miałby mniejszy rozmiar.

Pan S. Sałata

Cyt.: „Mam gorącą prośbę do Pana Prezesa MZK w związku z tym, że są rozkłady jazdy. Korzystałem w sobotę z autobusów i nieważne, która to jest linia, to jest przy Miodowej przy pawilonie przystanek. Tam jest w legendzie napisana literka N i czytam pod literką N pisze, że kursuje w niedziele i święta. Czekam na inny autobus. Okazuje się, że autobus, który kursuje w soboty nr 23 przyjechał, a on nie powinien przyjechać. To teraz tak, czy na rozkładzie jest zła informacja, czy autobus nie powinien ten na przystanek przyjechać”. Ponadto powiedział, że rozkłady jazdy wykonane są z papieru, a warunki atmosferyczne są różne. Na przystanku przy targowicy mieszkańcy nie mogą sprawdzić, o której jest dany kurs, bo albo jest on nieczytelny, albo go nie ma. W związku z tym poprosił, aby co jakiś czas odpowiednie służby sprawdziły i uzupełniły brakujące lub nieczytelne rozkłady jazdy.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poprosił Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu o omówienie wniosków dotyczących działalności kulturalnej w mieście, które wynikły na sesji RM w dniu 27 września 2004 r.

Pan A. Krukowicz - Przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu RM

Powiedział, że zgodnie z zaleceniem Przewodniczącego RM, Komisja zajęła się tym problemem a stanowisko w tej sprawie zawarte zostało w protokóle, z którym każdy Radny może się zapoznać. Dodał, że stanowisko Komisji zostało przekazane Panu Prezydentowi celem realizacji.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Cyt.: „Mam trochę pewien dyskomfort, bo z jednej strony Państwo Radni zgłaszacie pytania bez podania konkretnego. Ja byłbym wdzięczny Panu Radnemu Sałacie, aby jednak podał

numer tego autobusu, być może w ten sposób byśmy wspólnie mogli przeciwdziałać tego typu zdarzeniom w przyszłości. Myślę to jest dobra droga, bo ani Pan Prezes jeszcze iluś tam nie upilnuje tego i my będziemy pokazywać i negować konkretnych zdarzeń, mających konkretnych jak gdyby autorów takich zdarzeń. Myślę, że to jest prośba, żeby Pan jednak zdecydował się i podzielił się tą informacją z Panem Prezesem MZK. Być może w przyszłości będzie w tym zakresie dużo lepiej. Myślę, że kwestia zgłoszona przez Pana Radnego Krzysztofa Zubę, zawsze można tak dyskutować, czy chcemy zwiększyć liczbę bezrobotnych od razu o te 100 parę osób, likwidując zakład. Oczywiście tę sprawę można rozwiązać w inny sposób. Można ogłosić przetarg, może go wygrać całkiem ktoś inny, może go wygrać prywatna osoba. To jest kwestia być nie być Miejskiego Zakładu. Dziś w sytuacji, gdy mamy wolny rynek wymagałoby to tylko pewnych zabiegów, powołać MZK. Przypomnę do tego typu świadczeń jesteśmy zobligowani ustawą o samorządzie i myśmy ten ustawowy zapis wypełniać. Możemy niekoniecznie robić to przez zakład własny. Możemy to rozstrzygnąć w drodze przetargu. My jednak przyjęliśmy drogę taką, że będziemy zmierzać do prywatyzacji, szukać partnera dla tego zakładu i myślę, że tu powinniśmy być konsekwentni. Natomiast mam też ja prośbę, czy pytanie, bo powstał pewien taki dyskomfort, tu Przewodniczący Klubu Radnych „Samorząd” skierował stosowne pismo do dyrektorów szkół i placówek. Myślę, że nigdy nie było problemu żebyśmy wszelkie informacje Państwu Radnym przekazywali, a tak to powstaje taka sytuacja pewnej dwuznaczności, czyli dyrektorzy zwracają się do mnie z pytaniem, czy mają te materiały przekazywać, tym bardziej, że niektórzy dopatrzili się, że to pismo nie spełnia norm przewidzianych dla tego typu korespondencji, zdaniem niektórych, bo nie zostało podpisane, więc Państwo Radni uważają, że takie pismo to może wydrukować każdy, rozesłać i podszyć się pod nazwisko Pana Przewodniczącego i nie podpisane, nie wiedzą co robić, a z drugiej strony ja myślę, że nigdy nie było problemu, żeby Radni RM otrzymali jakiegokolwiek materiał, który jest w dyspozycji tutejszego Urzędu i taka deklaracja w dalszym ciągu obowiązuje. Wszystkie informacje są dla Państwa dostępne. Wszystkie możliwości kontroli przewidziane prawem również. Jest Komisja Rewizyjna, stosowne komisje branżowe. Myślę, że źle by było, gdybyśmy zaczęli stosować te praktyki jak gdyby w innych płaszczyznach, bo Państwo piszecie, że szczególnie Wam zależy na oświacie i chcecie te informacje. Boję się, że Pan Radny Stanisław poprosił MZK i również ileś tam wniosków zgłaszane przez wszystkie, no boję się, że w ten sposób zabrnijemy w jakieś tam szczególik. Postawiamy dla tych ludzi niezręczną sytuację, bo nie wiadomo jak się zachować i z drugiej strony mam prośbę. Jak jest taka potrzeba, to żebyście Państwo raczej mimo wszystko ...Jest jeszcze tu pewna wątpliwość prawna, czy taka droga postępowania jest właściwa w ocenie pewnych opinii głoszonych przez specjalistów od samorządu terytorialnego, czy prawo wiedzy dysponowania radnego, to powinno być przeprowadzone w ten sposób, czy w inny sposób, ale to już jest jak gdyby dyskusja uczonych naukowców. Ja mam prośbę, żebyśmy w gminie tą dobrą współpracę dalej kontynuowali i o ile macie Państwo jakiegokolwiek życzenia, bardzo proszę kierować je wprost. Nie będziemy wtedy stwarzać tym dyrektorom takich pewnych, nie wiadomo jakich zachowań, dwuznaczności i nie będę się spierać, czy pismo nie podpisane jest ważne, czy nieważne”.

Pan G. Walendzik

Cyt.: „Wypowiedź Pana Prezydenta mnie zdumiewa po prostu, bo często przesyła się po prostu... Pismo zostało przesłane pocztą elektroniczną i osobę z „Samorządu 2002” na poczcie elektronicznej trudno podpisać. Pan Prezydent to doskonale wie. Trzeba się posługiwać pewnymi środkami informacji. Wydaje mi się, że normalne... Myślę, że powinniście się Państwo cieszyć, że jako Radni zbieramy informacje, interesujemy się. Rozumiem Pan Radny Sałata często chodzi tam do MZK, czy do jakiś innych przedsiębiorstw komunalnych,

czy interesuje się. Radni interesują się działalnością różnych instytucji przynależnych do miasta. Ja proszę Państwa, nie widzę problemu. Czyżby kierownicy instytucji, czy jednostek podległych miastu, nie mieli prawa rozmawiać z Radnymi? Tu ja po prostu jestem zdziwiony. Czy ma być blokada i my możemy tylko oficjalnie rozmawiać na komisach, a tak nie możemy pójść i zapytać się? W czym Państwo widzicie zagrożenie. Jest to kwestia czasami pewnej rozmowy, dyskusji, dowiedzenia się z pewnych źródeł, zainteresowania się jak sobie wyobrażają pewną sytuację. A to co Pan Prezydent powiedział, że jest zadziwiające, że pracownicy, czy kierownicy jednostek podległych samorządu, zastanawiają się i mają dylemat, czy odpowiedzieć, czy nie, czy boją się. To po prostu ja nie wiem jaki jest stan świadomości tutaj pracowników jednostek podległych. Proszę Państwa, gdzie my żyjemy? Pracownicy się boją, jednostek komunalnych, kierownicy, odpowiedzieć radnemu, czy mają dylemat, czy mają radnemu odpowiedzieć. Przepraszam, ale to tak bym powiedział, jest pytanie zastanawiające i myślę, że ten problem będziemy dalej dyskutować”.

Pan S. Kwiecień - Prezydent Miasta

Powiedział, że musi wyjaśnić pewną kwestię, a mianowicie, że dokumenty, które on posiada, były dostarczone w kopercie, a nie poczta elektroniczną. Obowiązuje zasada podpisywania dokumentów tak, aby nie było wątpliwości. Podkreślił, że w samorządzie nie ma nic do ukrycia i Pan Radny dobrze o tym wie, gdyż jest samorządowcem z długim stażem pracy. Cyt.: „Niemniej jednak tworzenie jak gdyby kilku ośrodków decyzyjnych, bo teraz tak, materiały o takim chce Klub „Samorząd 2002”, każdy z klubów poprosi o inne. Doprowadzimy do pewnej sfery dokumentów nikomu niesłużących w moim przekonaniu. Nie ma problemu, żeby przy tworzeniu budżetu Państwo do 15 listopada dostaniecie wszystkie materiały związane z budżetem. Są wątpliwości, czy dyrektor chciał tyle, czy tyle pieniędzy, chyba że w ten sposób mamy pomysł, to bardzo dobrze, żeby zaprzestać pewnych funkcji w mieście, a na oświatę skierować powiedzmy dwa razy tyle, co było w tym roku. To jest circa ok. 10 mln zł i wtedy na pewno będziemy w stanie dogonić może pewne niezrealizowane w przeszłości, czy też inwestycje, remonty, bo nie ma nigdy tak dobrze, żeby tych pieniędzy, dyrektorzy powiedzieli, że im wystarcza. Niemniej jednak próbując dzielić to czym dysponujemy w samorządzie uważamy, podejmując uchwały budżetowe robimy to w miarę sprawiedliwie. Natomiast ja tylko apeluję, że nigdy nie było i poczułem się tak jakbym tu Państwa wprowadzał w jakiś sposób w błąd i teraz chcecie sprawdzić moją wiarygodność. Jest stosowna komisja i skierować wniosek, przegłosować, sprawdzić. To jest najlepsza droga, a tak to tworzymy taką sytuację, jakby miały powstać dwa urzędy. Nie ma żadnego zastraszania, nigdy nikomu nie zabraniałem przekazywania jakichkolwiek informacji, nie wydawałem żadnych instrukcji w tym zakresie Panie Radny i nie mam takiego zamiaru, tylko nie chciałbym żeby doszło do takich sytuacji, że tworzymy jakby pewną iluzję dwuwładzy czy wielowładzy, bo myślę, że cel mamy jeden: jak to zrobić, jak to poprawić. Gdy proponowałem pewne zmiany w oświacie, nie chce przypominać, wiemy jak zachowywaliśmy się, wiemy jak to wszystko wyglądało. Dziś możemy i w ten sposób ja nie będę jak dyrektor przekazać tę informację negocjował, tylko niektórzy mają dyskomfort, czy jak to jest, czy powinni tu i jeszcze tam przekazywać. Po co robić to dwa razy, skoro dałem do Urzędu i Pan przecież Radny wie dokładnie, że wystarczy pół godziny rozmowy z Naczelnikiem Edukacji. Jest zbiorówka gotowa, proszę się zapoznać, odpisać co trzeba, poprosić o skierowanie wszystkich, czy jednego i problem jest rozwiązany, a tak nie tylko o sam fakt taki chodzi. Natomiast oświadczam, że nigdy nikomu nie zabraniałem komunikowania się, wypowiadania się, bo myślę, że w czasach gdzie jawność życia samorządu jest powszechna, wszędzie dostępna, w internetach, różnych mediach, środkach powinno nam tylko zależeć, żeby ona nie była przekłamana, żeby była właściwa. I tylko w tym kontekście mój apel, czy prośba do Pana

Radnego akurat w tym konkretnym przypadku, a myślę, że do wszystkich Państwa Radnych w innych, które się mogą pojawić. Naprawdę tworzymy razem wspólnotę samorządową. Próbowmy to w jakiś sposób bez jakiś tam większych konfliktów prowadzić wspólnie. Materiały dostępne wszystkie, które wpływają od kierowników jednostek są w odpowiednich wydziałach Urzędu, zawsze są do wglądu Państwa”.

Pan S. Salata

Powiedział, że rozmawiał z Panem Prezesem STBS-u odnośnie interpelacji, dotyczącej naprawy nawierzchni dwóch muld na ul. Kochanowskiego i ul. Sienkiewicza. Prezes STBS- u obiecał ich naprawę pod warunkiem otrzymania od Pana Prezydenta pieniędzy na ten cel. Stwierdził, że o ulice osiedlowe dba administrator, który we własnym zakresie robi remonty i naprawy zarówno chodników jak i nawierzchni ulic. Cyt.: „Panie Prezydencie ja bardzo Pana proszę, stawiam wniosek, żeby wyselekcjonować, które ulice są ulicami miejskimi i w budżecie będziemy tworzyć środki na to, że tą ulicę trzeba zrobić nawierzchni, bo się nie da po niej jeździć, a nie Pan Prezes będzie zabiegał o te pieniądze u Pana Prezydenta. Tak jak Pan Prezydent powiedział, po co dawać pieniądze jednemu, a potem kiedy ja to sam zrobię. I uważam, że jest to stosowne, że pewne drogi powinny być zaliczone do dróg miejskich i w budżecie gminy na ich remonty i konserwację dróg nawierzchni asfaltowych, czy chodników powinny się znajdować w miarę możliwości. Ja nie powiedziałem, że to już od dzisiaj, ale jeżeli ja dostaję odpowiedź 2 lata temu, że to będzie zrobione, bo jest w planie, a dzisiaj się pytam, to mówi Pan Prezes, że jak mi Pan Prezydent da pieniądze, to po co jest potrzebne to, po co jest to przepychanie? Niech Pan Prezydent ma tą władzę. W budżecie umieścimy i zrobimy to dla mieszkańców, którzy czekają na to, zakładam, 30 czy 25 lat. Bo najczęściej jest i położony asfalt, a część była robionych kanałów burzowych. Zostało to rozkopane i jest to droga trudna do przejechania. Uważam, że to powinno być zasadne. Nie dawać pieniędzy tak jak w oświacie na remonty budynków, tylko Wydział Inwestycji będzie klasyfikował w danym budynku szkolnym czy przedszkolu, co ma być zrobione, a nie przepychać do dyrektorki pieniądze, a ona mówi, że się na tym nie zna”.

Pan M. Wiśniewski - Prezes Starachowickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Wspólny Dom” Sp. z o.o.

Cyt.: „Ja chciałbym wrócić do tej rozmowy i bardzo proszę nie powoływać się na inne wersje, natomiast chce powiedzieć, że zarówno STBS jak i gmina ma swój plan, swój budżet są sprawy ważne, ważniejsze i najważniejsze i w ramach tego realizujemy. Dobrze by było, gdybyśmy mieli jeszcze w budżecie punkt realizacji zaleceń Radnych, ale my patrzemy na drogi, na potrzeby, a nie na to ile interpelacji zostało złożonych”.

Pan T. Klepacz - Zastępca Prezydenta Miasta

Powiedział, że chciałby poinformować Radnych o pewnych działaniach Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Odnośnie wypowiedzi Pani Radnej H. Prokop dotyczącej sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim i nietrzeźwym oraz zwiększenia w tym zakresie kontroli powiedział, że problem ten komisja zauważa i w tym roku poświęciła mu dużo uwagi, m.in. była inicjatorem konferencji poświęconej uzależnieniom starachowickiej młodzieży od alkoholu i narkotyków. Nadmienił, że na terenie ościennych gmin jest to swego rodzaju nowatorska działalność i dlatego jej wyniki były szeroko opublikowane w prasie lokalnej. Ponadto powiedział, że zorganizowane zostało szkolenie dla sprzedawców napojów alkoholowych. Zaproszenie wystosowane zostało do wszystkich sprzedawców lecz w szkoleniu udział wzięło ok. 30 kilka procent. Jeżeli chodzi o kontrole przeprowadzone przez członków Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych powiedział, że statystyki w porównaniu do lat ubiegłych są zadowalające. Wyniki tych kontroli są takie jakie są, gdyż członkowie komisji nie mają możliwości, ani umocowania do tego, by legitymować młodzież, czy konsumujących alkohol pod sklepem. Nadmienił, że na kontrole komisja powinna się udawać samochodami nieoznakowanymi, gdyż pojawienie się samochodu Straży Miejskiej z członkami Gminnej Komisji powoduje natychmiastowy porządek przed sklepem. Stwierdził, że problem sprzedaży alkoholu młodzieży nie zostanie rozwiązany tylko i wyłącznie działaniami samej Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gdyż małoletni zawsze może kupić alkohol za pomocą pełnoletniego, ponadto sprzedawca kierowany chęcią zysku chętnie sprzeda towar który ma nabywcę. Podkreślił, że poziom świadomości ludzi ma tu istotne znaczenie i dlatego wszyscy, niezależnie od tego czy jesteśmy członkami Gminnej Komisji, czy nie, jako rodzice powinniśmy również na ten problem zwracać szczególną uwagę. Ponadto powiedział, że Gminna Komisja będzie się zastanawiała nad tym, jak zwiększyć efektywność przeprowadzanych kontroli. Zasadniczy wpływ na poprawę tej sytuacji jest prowadzenie kontroli z udziałem policji. Ostatnie kontrole odbywały się bez udziału policji i dlatego ich efektywność pozostawiała trochę do życzenia. W tym roku Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeprowadziła 40 kontroli.

Pan S. Sałata

Powiedział, że nie rozumie postawy Pana Prezesa STBS-u. Stwierdził, że jeżeli Pan Prezes oficjalnie odpowiada na interpelację radnego i poświadcza własnym podpisem, to do czegoś go to zobowiązuje. Stwierdził, że STBS powinien dbać o swoich lokatorów tak, jak robi to spółdzielczość mieszkaniowa, która remontuje chodniki i nawierzchnie dróg, ociepla budynki, wymienia okna, dba o oświetlenie, robi zadaszenie nad klatkami dbając w ten sposób o bezpieczeństwo mieszkańców. Z tytułu tych prac ponosi duże koszty. Nadmienił, że Spółdzielnia Mieszkaniowa na ul. Wojska Polskiego płaci rocznie do budżetu gminy ponad 600 tys. zł podatku, a ponadto poza tym budżetem dba o tereny zielone. Zapytał Pana Prezesa, co jako administrator robi dla swoich lokatorów? Cyt.: „Ja uważam, że problem, który przedstawia Radny na sesji Panu Prezesowi, czy komuś innemu, to jest problem mieszkańców, a Pan się ustosunkowuje do mnie prywatnie. Ja bardzo Pana przepraszam. Ja powiedziałem Panu, że ja przyjdę na zebranie wspólnoty. Pan się powinien cieszyć, że Pan Prezydent weźmie to pod uwagę, że uliczki, którymi jeżdżą autobusy, korzystają wszyscy, będą ulicami miejskimi i wtedy w budżecie gminy będziemy sukcesywnie wstawiać do planu jako remonty czy naprawy i wtedy Panu spada to z głowy. A takie odbijanie piłki, Prezydent podpisuje interpelację, bo Pan odpowiedź przesyła. Teraz kto jest wiarygodny Pan Prezydent, czy Pan Prezes? Dla mnie Pan Prezydent jest wiarygodną osobą, ale Pan tak samo, bo stwierdza na piśmie, co ma zrobić i w którym roku i czy Pan ma pieniądze, czy Pan nie ma, to Pan podpisując, że to robi, to powinien z własnych pieniędzy to zrobić”.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zamknął dyskusję.

Ad. 15.

Pan A. Sendeki - Sekretarz Miasta

Poinformował, że od ubiegłego roku funkcjonują indywidualne adresy e-mail-owe wszystkich wydziałów Urzędu Miejskiego, które mają umożliwić obywatelom bezpośredni kontakt z jego pracownikami. Taka intencja omawiana była na posiedzeniu wykonawczym. Stwierdził, że jak na razie małe jest jakby zaufanie mieszkańców do tej formy komunikowania się. Najczęściej korzystają z niej firmy, które proponują swoje produkty i usługi lub też

przesyłają oferty szkoleniowe. Powiedział, że pracownicy Urzędu będą zachęcać wszystkich obywateli, którzy chcą przekazać jakieś informacje Radnym, by korzystali z adresu meil-owego radamiejska@um.starachowice.pl. Zaproponował, aby Radni na spotkaniach również próbowali zachęcać do korzystania z adresów e-mail-owych Urzędu Miejskiego. Poinformował, że Radni otrzymają wykaz wszystkich adresów e-mail-owych Urzędu Miejskiego. Ponadto powiedział, że była taka inicjatywa, aby członkom poszczególnych komisji przysyłać za pomocą sms-ów krótkie informacje o ewentualnych zmianach tematu, godziny czy sali. System ten będzie testowany do następnej sesji, aby Radni mogli stwierdzić, czy im to pomaga, czy nie. Jeżeli Radni stwierdzą, że jest to zbędne, to zostanie on wycofany. Nadmienił, że na 23 Radnych 18 osób posiada telefony komórkowe.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Poinformował, iż następna sesja planowana jest na 29 listopada 2004 r. Tematem sesji będzie „Informacja o pracach i efektach zespołu powołanego przez Prezydenta Miasta do opracowania kierunków szkolnictwa w mieście.”

Pan J. Perchel - Przewodniczący Komisji Gospodarczej RM

Poinformował, iż o posiedzeniu Komisji jej członkowie zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pan A. Krukowicz - Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu RM

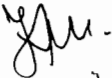
Poinformował, iż o posiedzeniu Komisji jej członkowie zostaną powiadomieni telefonicznie.

Ad. 16.

W związku z wyczerpaniem porządku sesji Przewodniczący RM zamknął obrady.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 13.55.

Protokolanci:

Joanna Adamus 

Monika Grzesik 

Sekretarz sesji:

Mirosław Adamus 

Przewodniczący RM


Kazimierz Bojara